Nr. 15. Wtorek, 21 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Dworu, Bogumiła Szeligowskiego, Wiceprezydentem Namiestnictwa we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy budownictwa w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, Władysławowi Gadomskiemu, tytuł i charakter starszego radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu komisarzowi straży skarbowej II. klasy, Józefowi Poznańskiemu w Krakowie, złoty krzyż zasługi z koroną.

Przez Władzę górniczą rządowo upoważniony inżynier górniczy, Franciszek Drobniak, z siedzibą w Krakowie, Zwierzyniec, złożył dnia 15 stycznia b. r. przepisaną przysięgę i jest od tego dnia uprawniony do wykonywania tego upoważnienia.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 stycznia 1913 l. XVII. 478 70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 11 do 18 stycznia 1913, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 stycznia.

Rada państwa.

Z Koła polskiego.

Zwołane na sobotę po południu posiedzenie Koła polskiego odroczono na godzinę 3·30 po południu w niedzielę, z powodu, że obrady, toczące się we frakcyi konserwatywnej, nie były jeszcze ukończone.

Wczoraj zebrało się Koło polskie o oznaczonym czasie na posiedzenie, którego o godzinie 9 wieczorem jeszcze nie ukończono.

Sekretaryat Koła oznajmił, że następnego dnia (dziś) przed południem będzie wydany oficyalny komunikat o posiedzeniu.

Wiedeń, 20 stycznia. O posiedzeniu Koła polskiego z d. 19 b. m. ukazał się następujący komunikat:

Prezes zagajając posiedzenie, oznajmia, że zasady uchwalone przez Koło polskie dnia 28 grudnia z. r. zakomunikowano Rządowi z prośbą, aby wydać się mające w sprawie Uniwersytetu ruskiego Najw. postanowienie Cesarskie oparte zostało na tych podstawach. Z początkiem stycznia b. r. odbyła się na zaproszenie P. Ministra oświaty Hussarka konferencya, w której wzięli udział Prezes Koła wraz z referentem p. Jaworskim, oraz reprezentant Klubu ruskiego, a konferencya ta miała na celu, obok zakomunikowania zasadniczych uchwał Koła, również objaśnienie tych zasad i przekonanie o konieczności ich przyjęcia. Nie przyszło wówczas do porozumienia, a po kilku dniach Rząd przedłożył nowy projekt, udzielony następnie komisyi parlamentarnej do zbadania. Referat komisyi parlamentarnej przedstawia się obecnie jako projekt rządowy; zdaniem większości komisyi parlamentarnej czyni projekt w zupełności zadość uchwałom Koła z 28 grudnia 1912 i dlatego komisya parlamentarna zaleca przyjęcie go w formie sprawozdania, do którego wygłoszenia zaprasza Prezes referenta p. Jaworskiego.

P. Jaworski po przedłożeniu tekstu Najw. Orędzia Cesarskiego, dodał następujące wyjaśnienie: Z polskiego stanowiska załatwienie sprawy Uniwersytetu ruskiego wymaga rozstrzygnięcia trzech problemów: 1. stwierdzenia polskiego charakteru Uniwersytetu we Lwowie, 2. zażegnania niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi i 3. oznaczenia siedziby.

W pierwszej kwestyi Najw. Orędzie w początkowem zdaniu stwierdza *expressis verbis* charakter polski w słowach: *„unter Feststellung und voller Wahrung des polnischen Charakters"*: Polskość Uniwersytetu we Lwowie znajduje w Najw. Orędziu następujące unormowanie:

1. Przepisy o języku ruskim zostają uznane za wyjątkowe (*besondere*). 2. Najpóźniej 1 października 1916 tracą te przepisy moc obowiązującą. 3. Najpóźniej w tym dniu język polski staje się wyłącznym. 4. W czasie przejściowym nie ma zajść żadna zmiana pod względem językowym. 5. O ile wydziały na podstawie swej autonomii nie postawią wniosków o mianowanie profesorów z językiem ruskim z pełnemi prawami (a należy przypuścić, że z tego prawa nie będą już korzystały), to od chwili Najw. Orędzia nie będzie już mianowany na Uniwersytecie lwowskim ani jeden profesor z ruskim językiem, mianowania ich bowiem odbywać się będą bez oznaczenia Uniwersytetu, a będą tylko przydzielani do pełnienia służby przy Uniwersytecie lwowskim. 6. Wreszcie najpóźniej dnia 1 października 1916 zostaną wszystkie siły ruskie wydzielone z Uniwersytetu lwowskiego.

Drugi problem usunięcia niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi rozwiązano w ten sposób, że utworzenie prowizorycznej ruskiej szkoły jest już dziś faktem dokonanym niezależnie od wydania dopiero w przyszłości rozporządzenia, tworzącego taką prowizoryczną szkołę. Niniejsze Najw. Orędzie tworzy już tę szkołę. Usuwa to obawę, że w przyszłości mogą zajść stosunki, które uniemożliwią utworzenie szkoły prowizorycznej i pociągną za sobą pozostanie sił ruskich w Uniwersytecie lwowskim na czas nieograniczony. Spełnia się przez to życzenie przedewszystkiem senatu lwowskiego, aby ruskie siły jak najrychlej i z całą pewnością wydzielono z Uniwersytetu lwowskiego.

Trzeci problem oznaczenia siedziby Uniwersytetu ruskiego rozstrzygnięto wedle uchwał Koła, t. j. decyzya pozostawiona jest ustawie, a oprócz tego zakazano prejudykatów. Natomiast co do siedziby prowizorycznej szkoły ruskiej Najw. Orędzie nie zawiera żadnej wzmianki. Referat stwierdza, że w tym punkcie nie została spełniona uchwała Koła z 28 grudnia i tłumaczy powody, nie może jednak ulegać wątpliwości, że oznaczenie tej siedziby nastąpi rychło za zgodą Koła polskiego.

W tym też kierunku złożył imieniem Rządu P. Minister Długosz na komisyi odpowiednie oświadczenie i tu w Kole je powtórzy. Wkońcu zaznacza referent, że uchwała Koła z 22 grudnia, odnosząca się do komisyi ruskiej, a żądająca, ażeby ją zwoływano od przypadku do przypadku, została w ten sposób spełniona, że zwoływanie następuje tylko „wedle uznania Ministra", że nie będzie żadnej komisyi, ale może być kilka komisyj, że powołane będą tylko do ważniejszych spraw i że wydawać będą tylko opinie.

Na wniosek p. Germana uchwalono 28 głosami przeciw 11 poufność dalszej dyskusyi. Brali w niej udział p. Głąbiński, P. Minister Długosz, p. German, członek Izby panów Leon hr. Piniński, pp. Tetmajer, Rey, Śliwiński, Lasocki, Stesłowicz, Żamorski, Stapiński, Bu-

---

43)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

(Ciąg dalszy).

Ludka zatonęła cała w miękkim fotelu. Wyciągnięte nogi oparła na wypchanym łbie białego niedźwiedzia, głowę odrzuciła w tył i śledziła z pozycyi tej ucieszne pląsy amorków na suficie. Anetka tymczasem przebrała się w miękkie jedwabne kimono japońskie i smukła, zgrabna, błyskając z po za odchylonego kimona bielą drogich koronek bielizny, jak kot przypadła do stóp Ludki i czarną głowę oparła na jej kolanach. Teraz, z rozpuszczonymi włosami, pozbywszy się swych drogich sukień, wyglądała, jak dziewczyna cygańska. Oczy jej płonęły niby dwa rozżarzone węgielki. Na twarzy bladej znać było zmieszanie i niepokój.

Proszący, cichy jej głos przerwał nagle ciszę:

— Ludko!

— Co Anetko?

— Czy dobrze ci u mnie?

— Bardzo... tu tak ślicznie. Czar zamieszkał w tym domu....

— I nie dziwi cię, zkąd u mnie ten przepych i bogactwo, i nie jesteś ciekawa, zkąd ja do tego doszłam? Ja, biedna dziewczyna, córka małego urzędnika....

— Nie, Anetko.... każdy żyje tak, jak chce i jak może. Przecież jesteśmy w Paryżu, a ja nie jestem Anetko zacofana ciocia z Kulikowa....

— A jednak muszę ci powiedzieć. Nie chcę nadużywać twej dobrej woli i przyjaźni. Może po tem co ci powiem, nie zechcesz pozostawać ani pięciu minut pod moim dachem....

Zapanowała chwila ciszy. Ciche tykanie zegaru na kominku odmierzało monotonny pochód czasu.

A Anetka ukryła twarz w dłoniach i rzekła krótko i sucho:

— Jestem.... utrzymanką.

W harmonię buduaru kobiecego padło to niemiłe, przykre słowo, w języku polskim szczególnie źle brzmiące. Anetka skulona jak kot, z głową ukrytą w dłoniach czekała wyroku. Lecz w tej samej chwili uczuła na włosach swoich ciepły oddech i dotknięcie ust Ludki. Więc uradowana podniosła głowę, przygarnęła Ludkę do siebie i poczęła dłonie jej okrywać pocałunkami:

— Moja słodka, moja droga.... więc nie potępiasz mnie, więc nie gardzisz mną?... tak się bałam, tak się bałam....

Z wypiekami na twarzy, z gorączkowym płomieniem w oczach poczęła opowiadać Ludce dzieje swego upadku i swej „karyery". Historya taka, jak tysiąc innych. Życie ma swój szablon, który się stale powtarza.

A więc najpierw flirt z pięknym oficerem ułanów, w początkach sielankowy, potem już więcej realny. Potem jego przenieśli do Wiednia, lecz oprócz wspomnień słodkich pozostawił on Anetce coś, czego pannie stanowczo mieć niewolno. Gdy rzecz się dłużej nie dała ukrywać, Anetka wyznała rodzicom wszystko. Przekleństwa, płacze, lamenty, całe to familijne piekło, które jest najlepszym przedsmakiem rzeczywistego piekła. A potem wyrzucenie z domu na bruk bezlitosne.

Pamięta jeszcze ten dzień jesienny ze wszystkimi najdrobniejszymi szczegółami. Wskazówka zegaru w jadalnym pokoju stała na pół do piątej. W powietrzu unosiła się woń spalonej kawy. Przy oknie brzęczała duża mucha. Braciszek jej, student siódmej klasy, wygrzewał się przy piecu i gryzł paznokcie, matka z kompresem na głowie w barchanowym szlafroku leżała na kanapie, stękając cicho. Z małym kuferkiem w ręku stała pokornie koło drzwi, żegnając zapłakanemi oczyma wszystkie te tak drogie sprzęty, wśród których przeżyła ośmnaście lat życia. Do pokoju wszedł ojciec. Minę miał groźną a wąsy ze zdenerwowania ruszały się jak u suma. Mimo tragiczną sytuacyę przemogło wrodzone łobuzowstwo Anetki. Musiała zagryźć wargi, ażeby nie parsknąć śmiechem, na widok tych ruszających się wąsów. Ojciec wręczył jej kopertę z dwustu koronami:

— Weź to Anetko... to jest wszystko, co dla ciebie mogę zrobić... i zejdź nam z oczu, przepadnij, wyjedź gdzieś daleko, ażeby tu do nas nie doszło żadne echo twej hańby. Zrób to dla twych siostr... inaczej nikt się z niemi nie ożeni... przestałaś być naszem dzieckiem...

Nie chcąc przewlekać tej sceny, pożegnała się z rodzicami. Brat, gdy mu chciała podać rękę, odwrócił się od niej plecami, mrucząc:

— Upadłym kobietom nie podaję ręki.

Połóg odbyła w małem prowincyonalnem mieście. Na szczęście dla niej dziecko do kilku dni umarło. Gdy wyszła ze szpitala, była sama jedna na świecie i miała jeszcze sto koron przy sobie.

Wyjechała do Krakowa szukać posady. Dostała miejsce bony. Wyrzucono ją za dwa miesiące, bo pan domu za często zachodził do dziecinnego pokoju.

Poznała wówczas pewnego rzeźbiarza. Zabrał ją z sobą do Paryża. Mówił:

— Damy sobie jakoś radę. Ja mam talent, a ty jesteś dobrze zbudowana.

I nie pomylił się. W Paryżu znalazła zaraz zajęcie. Najpierw była modelką, potem została statystką w rewii Moulin-Rouge.... Tam poznał ją jej obecny „stary". Nie był on jeszcze wówczas tak bogaty. Miał mały baneczek i grał na giełdzie. Dawał jej 500 franków miesięcznie. Mieszkała w dwóch skromnych pokoikach na rue Bonaparte.

Pewnego razu przyszedł niezwykle zdenerwowany. Chodziło o kupno rozległych kopalń nafty na Uralu. Pytał ją o radę. Namówiła go, ażeby kupił. W miesiąc później trysła nafta, w dwa miesiące „stary" sprzedał kopalnię Anglikom za 5 milionów. Willę i umeblowanie dostała w prezencie, jako procent od interesu. Odtąd stała się maskotą bankiera. Czegokolwiek się tknął, wszystko szło szło mu nadzwyczajnie. Jest olbrzymio bogaty i niczego nie żałuje swej przyjaciółce. Anetka ma sto tysięcy franków rocznie, automobil, lożę w operze, dwa konie wyścigowe i dużą kamienicę na bulwarze Sebastopolskim. Nie wie, co robić z pieniędzmi. Stroi się i pomaga swej familii. Dowiedziawszy się o jej bogactwie, nawróciła się do niej wnet zgorszona familia, a brat co kilka miesięcy prosi o paręset franków. Pierwszych tysiąc franków posłała mu z listem, w którym były tylko te słowa: „Upadłym kobietom nie podaje się ręki ale tak długo póki są biedne". Nie obraził się. Była zanadto bogata.

Zresztą prowadzi życie monotonne i nudzi się. Przez cały dzień leży w salonie na podłodze i czyta romanse. O siódmej wieczorem przychodzi na godzinę pogawędki jej przyjaciel. Wtedy musi być sama. Pozatem co czwartku urządza wieczorne herbatki dla przyjaciół przyjaciela. To należy także do jej obowiązków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zek. Korytowski, Skarbek. Tertil. Wróbel, Kozłowski, Krogulski. wreszcie wydelegowany na podstawie uchwały senatu prof. dr. Mars, upoważniony imieniem Uniwersytetu lwowskiego do zabrania głosu za zgodą Koła.

Po odpowiedzi referenta przyjęto 29 głosami przeciw 10 wniosek komisyi parlamentarnej opiewający: Koło polskie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej o sposobie załatwienia sprawy Uniwersytetu ruskiego.

Poprawki zgłoszone przez p. hr. Skarbka do tekstu projektowanego Najw. Orędzia odrzucono 27 głosami przeciw 10, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek p. Stapińskiego: Koło polskie przyjmuje do wiadomości oświadczenie Rządu co do sposobu wyznaczenia miejsca siedziby dla prowizorycznego ruskiego studyum uniwersyteckiego z zastrzeżeniem, że to się nie stanie bez wysłuchania i zgody Koła polskiego.

Wniosek p. Buzka w sprawie uregulowania języka przy państwowych egzaminach dla absolwentów Uniwersytetu ruskiego przekazano komisyi parlamentarnej dla zbadania i załatwienia.

W końcu upoważniło Koło Prezydyum do zakomunikowania Rządowi i reprezentantom Klubu ruskiego uchwał, powziętych na dzisiejszem posiedzeniu; przyczem Wiceprezes p. hr. Skarbek oznajmił, iż w tych rokowaniach udziału brać nie będzie, gdyż sprawozdanie komisyi parlamentarnej, przyjęte przez Koło, sprzeciwia się przekonaniu grupy, zastępowanej przez niego w Prezydyum Koła.

Dla rozpatrzenia i omówienia sprawy planu finansowego wyznaczył Prezes osobne posiedzenie Koła na dziś 20 bm. na godzinę 6 wieczorem.

Z komisyj Izby posłów.

Subkomitet komisyi budżetowej dla zbadania kupna gruntów „Lloyda“ przyjął w sobotę wnioski referenta, odrzucając wniosek p. Glöckla, aby wyrazić naganę gabinetowi bar. Bienertha, a zwłaszcza ówczesnemu Ministrowi handlu Weiskirchnerowi.

Wnioski referenta są następujące: Odrzuca się wniosek p. Malika o oskarżenie b. Ministra handlu Weiskirchnera. Stwierdza się, że Rząd zaniechał dania bliższych wyjaśnień w sprawie tak ważnej. Wzywa się Rząd, aby poczynił starania, by rychło mógł powstać nowy wielki zakład krajowy, który konkurowałby w budowie okrętów wojennych i handlowych.

Komisya finansowa obradowała w sobotę w dalszym ciągu nsd sprawą podatku wódczanego.

W toku obrad p. Abrahamowicz wystąpił przeciw zarzutowi, że wielkie stronnictwa uprawiają milcząco obstrukcyę. Pojęcie obstrukcyi wyklucza milczenie. Stronnictwo mowcy jasno zaznaczyło swe stanowisko wobec wniosku p. Steinwendera. Reagowanie na wszystkie możliwe zarzuty przeciągnęłoby dyskusyę.

Wobec ataków p. Diamanda, który wytykał złą gospodarkę krajów, przedewszystkiem administracyi autonomicznej Galicyi, mowca poprzestaje na oświadczeniu, że zarzuty owe wprost sprzeczne są z faktami, co mowca zamyśla udowodnić na plenarnem posiedzeniu Izby. Budżety krajowe najlepiej prostują twierdzenie p, Diamanda.

Korreferent p. Diamand rzekł, że poprzedni mowca nie prostował, lecz przytaczał nowe twierdzenia i nazwał tylko twierdzenia mowcy nieprawdziwemi. P. Diamand polemizował następnie z wywodami reprezentanta Rządu.

Po wywodzie końcowym sprawozdawcy p. Steinwendera przystąpiono do głosowania.

Poprawki pp. Diamanda i Modraczka w sprawie norm podatkowych odrzucono.

Wniosek p. Steinwendera przyjęto w imiennem głosowaniu 25 głosami przeciw 12 i temsamem odrzucono także wniosek dodatkowy p. Modraczka.

Podczas głosowania nad wnioskiem p. Roškara okazał się brak kompletu.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się we wtorek, 21 b. m., o godz. 10 przed południem.

Na sobotniem posiedzeniu subkomitetu dla obrad nad podatkiem domowo-klasowym p. Wróbel oświadczył się przeciw *unułim* z podatkiem domowo-czynszowym i przemawiał za przedłożeniem rządowym.

P. Budzynowski zaprzeczył twierdzeniu, że przedłożenie o podatku domowo-klasowym jest wyłącznie podarkiem dla Galicyi, oświadczył jednak, że i tak byłoby usprawiedliwione, bo zasada minimum egzystencyi musi ujawnić się na polu podatków realnych.

Na tem obrady przerwano.

Cesarski Jubileuszowy Fundusz ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha odbyło się dnia 18 b. m. zgromadzenie konstytuujące nowozamianowanej wielkiej Komisyi Ces. Jubileuszowego Funduszu ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą.

Zagajając posiedzenie hr. Stürgkh przemówił:

Czcigodni panowie! Pozwólcie, bym was serdecznie pozdrowił, a przedewszystkiem złożył wam dzięki za skwapliwość, z jaką pospieszyliście na me wezwanie do wspólnej, owocnej pracy około ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą.

Jak wiadomo, przeznaczenie i cele powierzonego naszej opiece Ces. Jubileuszowego Funduszu są tak rozległe i wielostronne, że w porównaniu z nimi, środki rozporządzalne, acz bardzo znaczne, wydają się szczupłymi.

Wedle przedłożonego bilansu wynosił Fundusz — którym i nadal jak dotąd, najuprzejmiej zawiaduje uprzyw. Powszechny Austryacki Zakład Kredytowy — z końcem r. z. 2,019.500 kor. w papierach pupilarną wartość posiadających i 104.229 kor. w gotówce.

Na ostatniem posiedzeniu wielkiej Komisyi powzięto uchwałę, by celem jednolitego i skutecznego spożytkowania środków Funduszu przedewszystkiem wdrożyć starania o utworzenie Zakładu dla całego Państwa oddanego na usługi, mianowicie Zakładu opieki nad matkami i niemowlętami, a pozatem o utworzenie urzędu organizacyjnego dla opieki nad niemowlętami i ochrony dzieci, jako cel zaś dalszy zaprojektować utworzenie wzorowego Zakładu dla zaniedbanej młodzieży.

Pod świadomem celu przewodnictwem kierującego agendami P. Wiceprezydenta JE. Ferdynanda hr. Trautmannsdorffa, któremu z tego miejsca wyrażam najgorętsze podziękowanie za jego ofiarne trudy, wydział przeprowadził z całym zapałem i najlepszym skutkiem prace wstępne, przekazane mu przez uchwały Komisyi.

Urząd organizacyjny Ces. Jubileuszowego Funduszu, pozostający pod fachowem kierownictwem może wskazać już na szereg prac pozytywnych, które w krótkości przedstawiono w sprawozdaniu wydziału, a które zwróciły na siebie uwagę i znalazły uznanie w kołach fachowych, także i zagranicznych.

W zupełności uznając tę nadzwyczaj doniosłą akcyę przygotowawczą, nie wolno mi przemilczeć, że ogół słusznie oczekuje obecnie utworzenia ze środków Funduszu dzieła, które dla ludności stałoby się widocznym i uchwytnym wynikiem akcyi Jubileuszowej dla dziatwy.

Takiem dziełem byłoby urzeczywistnienie projektu Państw. Zakładu opieki nad matkami i niemowlętami w Wiedniu, która to sprawa ma stanowić przedmiot uchwał dzisiejszego zebrania.

Z przedstawienia stanu rzeczy przez kierującego agendami p. Wiceprezydenta dowiecie się panowie, że projekt ów został przez powołanych znawców zawodowych jak najgruntowniej zbadany i uznany jednogłośnie jako udatny i w zupełności odpowiadający celowi.

Od waszych uchwał, panowie, zależeć będzie, czy wspomniany projekt po żmudnych pracach przygotowawczych do stanu dojrzałości doprowadzony, ma wejść w życie, aby stać się prawdziwem dziełem użyteczności publicznej, którego błogosławieństwo spłynie na ludność całego Państwa!

Z kolei pierwszy Wiceprezydent, hr. Trauttmansdorff zdał wyczerpująco sprawę z działalności biura i wydziału, zwłaszcza z prac wstępnych do budowy państwowego Zakładu opieki nad matkami i niemowlętami w Wiedniu i w odpowiednim wniosku wydziału zalecił jak najszybsze utworzenie tego Zakładu.

Po dłuższej dyskusyi powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Państwowy Zakład opieki nad matkami i niemowlętami ma zostać wzniesiony jak najrychlej wedle przedłożonego projektu szczegółowego kosztem 1 milj. koron. Reszta istniejącego Funduszu pozostaje zachowana celem utworzenia zaleconego przez wielką Komisyę wzorowego Zakładu dla pomieszczenia wychowanków poddanych opiece wychowawczej; jednakowoż ubytek wynikający z rezultatów utrzymywania państw. Zakładu opieki nad matkami i niemowlętami ma być pokryty z dochodów części przeznaczonej na Zakład opiekuńczo-wychowawczy“.

Następnie przeszło zebranie do wyboru wydziału, w skład którego weszli członkowie Komisyi: dr. Baernreither. Bielohlavek, dr. hr. Deym, dr. Faidutti, Mézl, dr. bar. Pirquet, Pogačnik, Rinesch, dr. Stalzel i dr. Zahradnik; zastępcami wybrani zostali członkowie Komisyi Brunicki, Dvořak, Feyrer, Stejskal, jakoteż jeden jeszcze przedstawiciel Galicyi, który później zostanie zamianowany.

Pod koniec posiedzenia uzasadniał radca Dworu Vukovic wniosek o subwencyonowanie internatu dla dzieci latarników na dalmatyńskiem pobrzeżu. Wniosek ten przekazano wydziałowi.

Po posiedzeniu wielkiej Komisyi zebrał się wydział na posiedzenie, na którem kooptowani zostali jako członkowie wydziału kraj. dyrektor budownictwa Berger, radca ministeryalny Haberler, st. inż. Knoll, burmistrz dr. Weiskirchner i radca magistratu dr. Weiser.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Rady kolejowej).

☐ W sobotę przed południem odbyło się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego p. Dąmbskiego posiedzenie pierwszej zwyczajnej sesyi VII. trzechlecia krajowej Rady kolejowej.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia krajowej Rady kolejowej, wzięto pod obrady sprawozdanie Wydziału krajowego o akcyi kraju na polu budowy kolei lokalnych.

Sprawozdanie to obejmuje:

Koleje lokalne będące w ruchu. Dnia 1 czerwca 1912 otwarto ruch publiczny na linii kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca.

Dochody brutto kolei lokalnych, których Zarząd jest w krajowym biurze kolejowem, wykazują za r. 1911 w porównaniu do takichże dochodów z r. 1910 zwyżkę, z wyjątkiem kolei Łupków-Cisna. W rezultacie wyniki finansowe są mniej korzystne niż w

---

59)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Tej samej nocy pomiędzy dwunastą a pierwszą, panna służąca zbudziła panią Gaddesden. Filip zażądał pewnego lekarstwa, które, jak myślał, znajdowało się w jej pokoju. Mrs Gaddesden narzuciła co prędzej szlafrok i zaczęła czynić poszukiwania — na darmo. Pomyślała sobie wtedy, że może Elżbieta przypomni sobie, gdzie to lekarstwo schowane i pobiegła do niej. Lady Merton zajmowała na końcu kurytarza pokój i buduar, do którego Mrs Gaddesden weszła, jak mogła najciszej, aby córki nie przestraszyć.

Zaledwie weszła i zamknęła drzwi za sobą, kierując się blaskiem niewygasłego ognia na kominku, gdy zatrzymała się nagle uderzona dziwnym odgłosem, idącym z drugiego pokoju.

Elżbieta .... Elżbieta łkała!

Mrs Gaddesden pozostała jak przygwożdżona do miejsca ze zdziwienia i niepokoju. Elżbieta szlochała? Raz jeden tylko Mrs Gaddesden słyszała płacz podobny tej nocy gdy wiadomość o śmierci pana Merton doszła do Martindale, a matka przypisywała wówczas te łzy córki raczej żalowi za tem, czem młody mąż mógł się kiedyś stać dla niej, niż za tem, czem był rzeczywiście. Elżbieta była z natury tkliwa i każde szlachetne uczucie łatwo ją wzruszało. Ale ta rozpacz ukryta, to gwałtowne szlochanie!...

W swojem osłupieniu Mrs Gaddesden nie była zdolna uczynić żadnego ruchu i jej także łzy zaczęły spływać po policzkach... Rozmaite domysły zaczęły ją dręczyć. Cóż mogło w tym stopniu zasmucać Elżbietę, tak swobodną, tak zwykle wesołą? Nareszcie wyszła cicho z pokoju i pochodziwszy trochę po kurytarzu, aby wrócić do równowagi, po raz drugi, nieśmiało zastukała do drzwi pokoju córki, która wnet wyszła. Twarz jej była okolona bujnymi, rozpuszczonymi włosami zaledwie była widoczną przy odblasku ognia dogasającego na kominku.

XIV.

W kilka dni później Gaddesdenowie byli już w Londynie. Umieszczony wygodnie w jednym z domów na Portman Square, Filip miał się gorzej; był ponury i zniechęcony, co matkę do rozpaczy doprowadzało. Zdawało się jej, że powodem tego był sentymencik dla Alicyi Lucas, owej młodej dziewczyny w bieli, która nie zwracając na to uwagi usiłowała daremnie pociągnąć ku sobie pana Mariette. Ten jednak wcale jej się nie narzucał, lecz przeciwnie, unikał każdego towarzystwa z wyjątkiem Andersona. Całe piętro na Portman Square było oddane Filipowi do użytku. Próbowano rozmaitych kuracyj i postanowiono, że skoro tylko będzie w stanie znieść trudy podróży, matka wywiezie go na Południe. Obecnie jedyną jego przyjemnością było przyjmować wizyty Andersona. Jednak te wizyty nie były częste, gdyż praca przypadająca członkom kongresu była ogromna, a po skończonych posiedzeniach musieli jeszcze poświęcać wiele czasu na korespondencyę i interviewy. Wcześnie z rana, zanim się rozpoczęła praca dzienna, albo w godzinie poprzedzającej obiad, czasami nawet późno wieczorem, Anderson przychodził pogadać z Filipem, a wtedy nie omieszkał zajrzeć na chwilę do salonu. I zawsze serce jego żywszem tętnem uderzało, gdy w przyćmionem świetle wielkiego pokoju usiłował dojrzeć, czy jedna tylko, lub też więcej osób tam się znajduje.

Zastawał tam zawsze drobną i dyskretną Mrs Gaddesden, ubraną w suknię koronkową z trenem, siedzącą z robotą w ręku. Skoro się pojawiał, wstawała z pospiechem i spieszyła na jego spotkanie, gubiąc po drodze jedwabie, nożyczki, chustkę do nosa. Ta scena powtarzała się codziennie, a po niej następowały te same, nieśmiałe przeprosiny. Pani Gaddesden działała zawsze pod wrażeniem chwili, nie zwracając uwagi na to, co rozrzucała po ziemi. Lecz intencya była serdeczna, a przeprosiny szczere.

Filip stał się tutaj tak samo, jak w Kanadzie pretekstem do ścisłych stosunków z Andersonem. Bezsilność jego i wymagania, które z nich wypływały, przykuły Kanadyjczyka do ich rydwanu w Londynie, tak samo, jak w Górach Skalistych. Nie upłynął tydzień, a Mrs Gaddesden znajdowała się już całkowicie pod jego władzą, po prostu dlatego, że towarzystwo jego podobało się Filipowi, który zawsze rozweselał się w jego obecności. Biedna matka była jak na torturach, przypominając sobie z jednej strony łkanie Elżbiety, a z drugiej, pragnąc za każdą cenę uczynić wszystko, czego Filip sobie życzył, choćby to graniczyło z niepodobieństwem. Rozpaczała na myśl, że Elżbieta rozpodziła może swem sercem i zgadzała się z Filipem w zdaniu, że to małżeństwo było niestosowne, a nawet niemożliwe. Tak ze względu na Elżbietę, jak i na całą rodzinę, byłaby pragnęła trzymać tego niemożliwego konkurenta zdala; ale cóż, kiedy on tak się zespolił z ich życiem, a ona sama przyczyniała się do tego, wciągając go w coraz bliższą zażyłość. Próbowała czasami rozmówić się z Filipem, ale on nie chciał słuchać. Tylko siła fizyczna i moralna, tchnąca z Andersona, przynosiła pewną podnietę choremu, a przytem usunięcie się Filipa z powodu choroby od wszelkich zajęć i znajomych, zapewniało Andersonowi taką nad nim przewagę, że aż on sam nieraz był tem zmieszany i zakłopotany.

Gdyby nie Filip, widywanoby bardzo rzadko Andersona na Portman Square. Elżbieta była tego pewna i to sprawiało jej okrutną boleść; matka zaledwie tego się domyślała. Chorobliwe zaślepienie Filipa w nowym przyjaciela wszystko inne na bok usuwało, lecz nie przyznając się, nie wyrażając tego przedewszystkiem słowami, każdy krył w głębi serca jedno i to samo przeczucie, tę samą, straszną obawę.

A to zaślepienie Filipa, niestety, było przedewszystkiem egoizmem! Filip miał w sobie coś z owej intuicyi, która tak uroczą czyniła Elżbietę i była u niej źródłem najszlachetniejszych wzruszeń. Gdy Delaine napomknął mu po raz pierwszy o uczuciu, łączącem jego siostrę z Andersonem, tysiące przelotnych spostrzeżeń, jakie Filip sam poczynił, pozwoliły mu sprawdzić rzeczywistość tego faktu, co wywołało jego oburzenie. Później jednak, gdy Anderson mu powiedział: „Człowiek z taką, jak moja historyą, nie poprosi o rękę twojej siostry“, — Filip doskonale zrozumiał, że gdyby nie ta „historya“, Anderson wystąpiłby z tą prośbą. Wiadomo mu więc było, że Jerzy jest zakochany w Elżbiecie, — chociaż uważał to za rzecz zuchwałą i niemożebną. Własne jego spostrzeżenia objaśniły go z drugiej strony o uczuciach Elżbiety. Było to rzeczywiście przerażające i Filip życzył sobie, jak się wyraził przed matką, „aby się to raz skończyło“. Pomimo tego, z egoizmu, nie mógł się obejść bez Andersona. Narażał tem samem siostrę na ciągłe spotykania się z Jerzym; lecz, ufając w słowo dane przez niego, nie czuł się na siłach wyrzec nieprzemożonej potrzeby rozrywki i ulgi, jakiej doznawał w jego towarzystwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poprzednim roku; albowiem w r. 1911 z Zarządem kolei państwowych przeprowadzono za lata poprzednie ostateczny obrachunek za współużywanie przez kolej Trzebinia-Skawce wspólnych dworców i za pełnienie w nich służby przez Zarząd kolei państwowych. Powodem zaś bardzo znacznego wzrostu wydatków na linii Delatyn Kołomyja-Stefanówka były koszta rekonstrukcyjne z powodu, że rzeka Prut wezbrawszy do niebywałej wysokości, zerwała nasyp kolejowy na 126 m. długości.

Program budowy kolei-lokalnych. W pertraktacyach z Rządem domagał się Wydział krajowy ustawowego zapewnienia udziału Państwa w kosztach budowy następujących linij kolejowych: 1. Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna, 2. Łodygowice-Buczkowice, 3. Złoczów-Sasów, 4. Jasło-Żmigród, 5. Dębica-Jasło, 6. Przemyśl-Brzozów-Krosno, 7. Rzeszów-Nisko, 8. Zakopane-Świnnica, 9. Stary-Sącz-Szczawnica, 10. Kołomyja-Kosów-Kuty.

Udziały kraju dla pierwszych powyższych 4 linij kolejowych są już zapewnione uchwałami sejmowemi.

Sejm uznał budowę kolei Dębica-Jasło za potrzebną i użyteczną ze względu na ogólne interesy kraju; uchwałą zaś z 2 listopada 1908 wezwał Wydział krajowy, aby przeprowadził rokowania z Rządem w sprawie budowy tej kolei za przyczynieniem się kraju jednorazowym datkiem przez odstąpienie będących w posiadaniu kraju akcyj zakładowych jednej z istniejących kolei lokalnych. Na podstawie rokowań, przeprowadzonych z Rządem, wysokość tej subwencyi kraju miałaby wynieść 500.000 koron.

Budowę kolei lokalnej z Przemyśla na Brzozów do Krosna uznał Sejm za potrzebną i użyteczną ze względu na ogólne interesy kraju.

Udział kraju i interesentów miejscowych w kapitale budowy tej kolei ma według pertraktacyj przeprowadzonych z Rządem wynosić 25 prc. całego kapitału t. j. przy 26,000.000 koron, kwotę 6,500.000 kor.

Gdy zaś udział interesentów obliczony został na okrągło 1,000.000 kor., przeto na kraj przypada 5,500.000 kor., w zamian za akcye pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Przemyśl-Krosno.

Na wypadek, jeżeliby ta linia kolejowa nie miała być budowana w całości równocześnie, przyczyni się kraj w stosunku 25 procent kosztów budowy danej części linii z wliczeniem udziału interesentów miejscowych.

Dalej uznał Sejm ze względu na ogólne interesy kraju za użyteczną i potrzebną budowę kolei lokalnej z Niska przez Bojanów, Majdan, Kolbuszowę do Rzeszowa. Po myśli rokowań przeprowadonych z Rządem należy spodziewać się, że Rząd w najbliższem przedłożeniu do Rady państwa w sprawie budowy kolei lokalnych uwzględni tę kolej z wnioskiem przyczynienia się Państwa do kosztów budowy udziałem w kwocie 3.100.000 koron w zamian za akcye zakładowe przyszłego Towarzystwa kolei lokalnej Rzeszów-Nisko. Udział interesentów miejscowych spodziewany jest na sumę 800.000 koron, tak, że kapitał pierwszeństwa, dla którego kraj miałby udzielić gwarancyę, wynosi 5,400,000 koron, czyli 58·61 prc. całego kapitału zakładowego.

W sprawie finansowego poparcia budowy kolei z Zakopanego pod Świnnicę, Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by zbadał użyteczność i potrzebę — ze względu na ogólne interesy kraju projektowanej kolei Zakopane-Świnnica, oraz wezwał instytucyę finansującą to przedsiębiorstwo do szczegółowego obliczenia rentowności, opartego na przybliżonym kosztorysie.

Również poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, by jeśli wyniki badań będą pomyślne, wyjednał u Rządu udział jednorazowy w kwocie 500.000 koron na akcye zakładowe, oraz na najbliższej sesyi sejmowej przedstawił Sejmowi wniosek na poparcie budowy tej kolei z takim samym udziałem kraju.

Kolej żelazna z Zakopanego pod Świnnicę miałaby ogólne znaczenie dla kraju z tego względu, że umożliwiłaby otwarcie pokładów granitu dla pozyskania ich na cele dla kraju bardzo ważne, bo na cele budowy i utrzymania gościńców i dróg, a następnie na cele budowy kanałów spławnych.

Z tego powodu Wydział krajowy przedstawił Sejmowi wniosek uznania tej kolei za użyteczną i potrzebną ze względu na ogólne interesy kraju.

Również przedstawił Wydział krajowy wniosek przyznania temu przedsiębiorstwu kolejowemu subwencyi krajowej w formie udziału w zamian za akcye zakładowe, pod warunkami, jeżeli do zebrania kapitału zakładowego przyczyni się Państwo odpowiednim udziałem, a reszty kapitału dostarczy przedsiębiorstwo, mające sfinansować kolej Zakopane-Świnnica.

Konsorcyum starające się o koncesyę przedłożyło Ministerstwu kolejowemu projekt szczegółowy tej linii kolejowej z prośbą o komisyonowanie projektu.

Koleje Stary Sącz-Szczawnica-Nowy-Targ oraz Kołomyja-Kosów-Kuty. Na podstawie projektów generalnych, wypracowanych przez Wydział krajowy dla tych kolei przeprowadzono w jesieni r. 1912 komisyę rewizyi trasy.

Sejm upoważnił Wydział krajowy do wypracowania projektów szczegółowych dla tych linij, co będzie mogło nastąpić po zatwierdzeniu przez Rząd tras.

Przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do miasta Grzymałowa. Końcowa stacya kolei lokalnej Borki wielkie Grzymałów usytuowana jest w polu, w odległości przeszło 3 km. od miasta Grzymałowa i zakładów przemysłowych tam się znajdujących.

Doświadczenia eksploatacyi wykazały, że założenie tej stacyi w nieodpowiedniem miejscu uszczupla ekonomiczny zysk ludności i dochody kolei lokalnej.

Zysk ekonomiczny ludności redukuje się o kwotę kosztów dostawy osiowej do odległego dworca kolejowego, kosztów, które zależnie od stanu drogi dojazdowej i większego lub mniejszego zapotrzebowania furmanek wynoszą (między Grzymałowem stacyą, a miastem) 12 do 20 kor., a więc przeciętnie 16 koron od wagonu (10.000 kg.). Kolej zaś lokalna traci pewne transporty w bliskim obrocie towarowym, które taniej przewozić wprost drogą bitą, jak kombinowaną kołowo-kolejową,

Brakom tym miała między innemi zaradzić projektowana kolej lokalna z Grzymałowa do Chorostkowa. Gdy jednak rychłego urzeczywistnienia tego projektu spodziewać się nie można, a sanacya wspomnianych niekorzystnych stosunków komunikacyjnych jest kwestyą aktualną, podniesiono ze strony interesentów myśl wybudowania toru dowozowego, łączącego istniejącą stacyę kolejową Grzymałów z miastem Grzymałowem i z młynem parowym.

Koszta budowy takiego toru, który na razie służyłby tylko dla publicznego ruchu towarowego w całych wagonach, wyniosą około 200.000 koron.

Ponieważ miasto Grzymałów wraz z młynem pzrowym sprowadza i wysyła rocznie około 2.400 wagonów różnych towarów, a koszta osiowej dostawy wynoszą teraz przeciętnie 16 koron od wagonu, zatem ma się wszelką możność ustanowienia takiej opłaty za przewóz torem dowozowym, która z jednej strony na pokrycie zapotrzebowania przedsiębiorstwa kolejowego zupełnie wystarczy, a z drugiej strony w porównaniu ze stanem obecnym, interesentom miejscowym poważny ekonomiczny zysk zapewni.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi wniosek udzielenia kolei Borki wielkie-Grzymałów pożyczki 200.000 koron z krajowego funduszu kolejowego na cele budowy tego toru dowozowego do miasta Grzymałowa.

Kolej Żółkiew-Krystynopol. Zdjęcia terenowe dla projektu generalnego linii Żółkiew-Krystynopol ukończono w jesieni roku 1912, obecnie są w toku prace biurowe dla tego projektu.

Przedłużenie kolei Lwów-Podhajce do Buczacza. Zdjęcia terenowe dla projektu generalnego ukończono w roku 1911, obecnie są w toku prace biurowe dla tego projektu.

Kolej Podhajce-Dereniówka. Sejm uznał budowę linii kolejowej z Podhajec na Wiśniowczyk-Trembowlę, względnie Mogielnicę, Budzanów za potrzebną i użyteczną i upoważnił Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego Podhajce, Wiśniowczyk, Trembowla i waryanty Dereniówka via Mogielnica Budzanów.

Zdjęcia terenowe dla projektu generalnego wykonano w jesieni r. 1912, obecnie są w toku prace biurowe dla tego projektu.

Kolej Rymanowska. Sejm uznał budowę linii kolejowej ze stacyi Rymanów do miejscowości Rymanów Zdrój za potrzebną i pożyteczną i wezwał Wydział krajowy, aby wdrożył potrzebne kroki, zdążające do wybudowania tej kolei.

W sprawie tej przeprowadzono na razie studya komercyalne, które wydały następujący wynik:

Projektowana linia kolejowa, wychodząc z obecnej stacyi kolei państwowej Rymanów, na terytoryum gminy Wróblik szlachecki, przechodziłaby przez gminy Ładzin, Posada dolna, Rymanów miasto i Posada górna, kończąc się w Rymanowie Zdroju. Długość tej linii wynosiłaby około 10 km. Obszar ciążenia obejmujący 17 gmin powiatu sądowego rymanowskiego, rozciąga się na przestrzeni okrągło 14.000 hektarów i liczy okrągło 15.000 mieszkańców.

Podział na poszczególne kultury wykazuje 8.000 hektarów roli i 3.000 hektarów lasu.

Gospodarstwo rolne pokrywa w najlepszym razie własne zapotrzebowania ludności, więc na eksport surowych płodów rolniczych liczyć nie można. Natomiast pomyślnie rozwijająca się hodowla bydła (obory zarodowe) i nierogacizny dziś już licznych transportów kolei żelaznej dostarcza. Znamienniejszy eksport drzewa pochodzi z lasów biskupstwa przemyskiego (Jaśliska).

Z zakładów przemysłowych są do wymienienia 2 gorzelnie i fabryka nawozów i kilka cegielń.

Kamieniołomy, do tego czasu tylko przygodnie eksploatowane, zawierające jednak wyborowy materyał znajdują się w Posadzie górnej i Wałtusowej, a wiercenia za naftą rozpoczęto już w Klimkówce.

Miasteczko Rymanów, prowadzące ożywiony handel zwłaszcza nierogacizną, mięsem i jajami, i znane z przemysłu rzeźbiarskiego, czyni obecnie starania o kreowanie tamże starostwa i utworzenie szkoły średniej.

Brak komunikacyi kolejowej, gdyż miasteczko Rymanów leży od stacyi tegoż nazwiska w odległości przeszło 6 klm., stoi tym zabiegom na przeszkodzie. Kolej żelazna byłaby więc już ze względu na ogólne stosunki gospodarcze okolicy pożądana i pożyteczna, istnieje jednak specyalny wzgląd, który ją czyni istotnie i bardzo potrzebną, a mianowicie wzgląd na rozwój rymanowskiego zdrojowiska.

Rymanów-Zdrój, jako zakład kąpielowy, stacya klimatyczna, letnisko i punkt węzłowy turystycznych wycieczek — posiada wszelkie naturalne warunki najpomyślniejszego rozwoju — brak mu tylko kolejowej komunikacyi.

Dziesięciokilometrowa odległość od najbliższej stacyi kolejowej odstręcza wielu chorych ale turystów — a to nie tylko ze względu na niewygodę, i także na koszta kołowej podróży, które bez mała dorównują kosztom kolejowej jazdy ze Lwowa lub Krakowa.

Również i utrudniony i z nadmiernymi kosztami połączony dowóz materyałów budowlanych i środków żywności hamuje rozwój budowlany tego zdrojowiska i podraża bardzo jego aprowizacyę, oczywiście, że i eksport wód mineralnych na tem cierpi.

Pomimo jednak pomyśnych auspicyów, z góry można przewidzieć, że krótka linia Rymanów-Rymanów-Zdrój, wybudowana i eksploatowana jako krajowa kolej lokalna rentować by się nie mogła.

Koszta budowy takich krótkich linij kolejowych rosną niepomiernie wskutek potrzeby zakupienia i utrzymywania osobnego taboru (maszyn, wagonów osobowych i towarowych), koszta zaś eksploatacyi, a zwłaszcza koszta generalne (t. j. służby centralnej, stacyi złączenia, wydatki Towarzystwa akcyjnego i t. p.) są z natury rzeczy od kilometra linii kolejowej tem wyższe, im mniej kilometrów ma ta linia.

Z drugiej strony dochody z przewozu osób i towarów bardzo krótkim szlakiem są małe tembardziej, że tak ze względu na spodziewany zysk ekonomiczny, jak i z uwagi na konkurencyę osiową wysokiej taryfy zaprowadzić nie można.

Te wszystkie ujemne strony krótkiej linii kolejowej, jako przedsiębiorstwa samoistnego nikną zupełnie, gdy ową linię buduje Państwo, jako odnogę własnej sieci.

Nie potrzeba nowego taboru, nie potrzeba osobnego prowadzenia i składania rachunków, nie potrzeba podwójnego aparatu administracyjnego i t. p.

W tym duchu wdrożył Wydział krajowy rokowania z Rządem, celem możliwie najszybszego wybudowania tej linii kolejowej jako odnogi kolei państwowej.

Przedłużenie linii Złoczów-Sasów. Stosownie do życzenia sejmowej komisyi kolejowej Wydział krajowy przeprowadził studya komercyalne dla przedłużenia projektowanej linii Złoczów-Sasów-Usznia, w północno-wschodnim kierunku ku granicy rossyjskiej.

Krótkiej linii Złoczów-Sasów-Usznia, która ma już zapewnione finansowe poparcie kraju, a w najbliższej przyszłości ma uzyskać gwarancyę Państwa, można przysporzyć ogólniejszego dla kraju znaczenia przez przedłużenie jej ku północnej granicy Państwa.

Przedłużenie to powinno, o ile możności, okolicę zamkniętą między istniejącemi już liniami kolejowemi Krasne-Brody i Krasne-Podwołoczyska, a granicą Państwa przeciąć w najszerszem miejscu, aby tem samem uzyskać i obsłużyć największy obszar ciążenia; przejść, względnie bez znacznego nałożenia drogi zbliżyć się do tych miejscowości, które już teraz stanowią atrakcyę dla ruchu osobowego, lub też z tytułu znaczniejszej produkcyi rolnej, leśnej i przemysłowej, oraz ożywionego handlu na bezpośrednie połączenie kolejowe szczególniej zasługują; wreszcie stworzyć na przyszłość najlepsze warunki rentowności.

Tym wszystkim wymaganiom odpowiada trasa komercyalna: „Usznia-Podhorce-Pieniaki-Zwyżyn-Ratyszcze-Założce“. Linia ta byłaby około 45 kilometrów długości, a jej zakończenie w Założcach miałoby charakter prowizoryczny.

Końcowym punktem (o ile nie idzie o doprowadzenie tej linii do drugiego złączenia z koleją główną) powinna być właściwa granica Państwa. Trasa komercyalna, względnie jej wyniki nie dają jednak dostatecznego substratu do wszechstronnego ocenienia sprawy. Dopiero na podstawie studyów technicznych i przybliżonego kosztorysu będzie można osądzić, czy ofiara ponieść się mająca na rzecz wybudowania projektowanej kolei będzie istotnie produktywna i czy ze względów zbyt kosztownej budowy nie będzie pożądane zboczyć od omówionej trasy komercyalnej.

W tym celu przedłożył Wydział krajowy wniosek, aby go Sejm upoważnił do przeprowadzenia studyów technicznych dla linii Sassów (Usznia, Pieniaki, tak przez Podhorce, jak i Kołtów) Założce, ewentualnie z odnogą Pieniaki-Podkamień.

Przy rozprawach nad powyższem sprawozdaniem postawił p. Górski następujący wniosek:

Krajowa Rada kolejowa uprasza Wydział krajowy o odniesienie się do Rządu ze stanowczem żądaniem, aby zamierzone wprowadzenie w życie statystyki kolejowej obejmowało wszystkie momenty, których domagała się powzięta w tej mierze w r. 1909 uchwała Sejmu, w szczególności, aby przedstawiała jasno pole zbytu krajowej produkcyi, jakoteż źródła przywozu ilości towarów do kraju, o ile możności udział poszczególnych kolei lokalnych tak w imporcie, jak w wywozie.

Wniosek ten został przez kraj. Radę kolejową uchwalony.

P. J. Brunicki przemawiał przeciw subwencyonowaniu kolei Świnnickiej, obawia się bowiem, że nie będzie się ona rentowała.

P. Skibiński domagał się, aby przy budowie i konserwacyi linij kolejowych używano wyłącznie krajowych materyałów.

P. Górski domagał się, aby pociąg popołudniowy z Zakopanego do Krakowa miał w Krakowie połączenie z pociągiem idącym do Warszawy.

Mowca życzył sobie dalej, aby w nowym programie budowy kolei lokalnych starał się Wydział krajowy przeforsować w rokowaniach z Rządem jak najwięcej linij kolejowych. Nadto domagał się zbadania i przygotowania projektu budowy linii kolejowej z Bochni do Wiśnicza.

Na tem, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego, obrady kraj. Rady kolejowej ukończono.

Zbiorowa nota mocarstw.

Wręczona w ubiegły piątek, d. 17 b. m., przez ambasadorów w Konstantynopolu równobrzmiąca nota mocarstw, opiewa jak następuje:

Podpisani ambasadorowie Austro-Węgier, Anglii, Francyi, Rossyi, Niemiec i Włoch otrzymali od swych Rządów polecenie poczynienia JE. ministrowi spraw zagranicznych J. Ces. Mości sułtana następujących uwag:

Kierując się chęcią zapobieżenia ponownemu rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, wymienione mocarstwa sądzą, że powinny zwrócić uwagę ces. ottomańskiego rządu na to, jak wielka jest odpowiedzialność, jakąby wziął ten rząd na siebie, jeżeliby wbrew radom mocarstw nie dopuścił do przywrócenia pokoju. Rząd musiałby sam przypisać sobie winę, jeśli w razie ponownego wybuchu wojny los stolicy byłby zakwestyonowany, a kroki nieprzyjacielskie prawdopodobnie zostałyby rozszerzone na prowincye azyatyckie państwa. W takim razie rząd nie mógłby liczyć na skuteczne usiłowania ustrzeżenia go przed niebezpieczeństwami, co do których mocarstwa już odradzały i tak samo i nadal odradzają rządowi, aby się na nie narażał.

W obecnych warunkach rząd ces. ottomański po zawarciu pokoju otrzymałby poparcie moralne i materyalne mocarstw europejskich, aby powetować mógł szkody wojny, umocnić stanowisko swe w Konstantynopolu i uporządkować rozległe obszary azyatyckie, których rozwój tworzy najważniejszą jego siłę. W tem koniecznem dziele rząd J. Ces. Mości sułtana może liczyć na skuteczność przychylnego poparcia mocarstw tylko w takim razie, jeżeli usłucha rady mocarstw, podyktowanej ogólnymi interesami europejskimi i interesem Turcyi. W tych warunkach mocarstwa europejskie sądzą, że powinny wspólnie ponownie udzielić rządowi ces. ottomańskiemu rady, aby zgodził się na odstąpienie miasta Adryanopola sprzymierzeńcom bałkańskim i aby pozostawił mocarstwom troskę o los wysp morza Egejskiego.

Wobec tych ustępstw mocarstwa wymienione postarałyby się o ochronę interesów muzułmańskich w Adryanopolu i o poszanowanie meczetów, znajdujących się w tem mieście, oraz budynków religijnych i gruntów.

Również działałyby mocarstwa w tym duchu, aby przy załatwieniu sprawy wysp archipelagu wykluczone było zagrożenie bezpieczeństwa Turcyi.

Położenie międzynarodowe.

Odpowiedź Turcyi na notę mocarstw.

Odpowiedź Turcyi na zbiorową notę mocarstw (tekst tej noty podajemy powyżej. *Przyp. Red.)* nie jest dotąd znana.

Z Konstantynopola donoszą jeszcze, że według pewnych informacyj sobotnia Rada ministrów oświadczyła się za pokojem. Kilku tylko ministrów głosowało za wojną, lecz pozostali oni w mniejszości. Sądzą, że odpowiedź Porty nie będzie kategorycznie odmowna, lecz da początek do pisemnych rokowań z mocarstwami.

Ponieważ wielki wezyr lekko zasłabł skutkiem przeziębienia i z Porty, gdzie od kilku dni bawił, przeniósł się do domu, przeto w niedzielę nie było Rady ministrów.

Wojna morska grecko-turecka.

Z Aten donoszą, że flota turecka w sobotę przed południem wypłynęła z Dardaneli i że flota grecka zupełnie ją zniszczyła. — Przed gmachem ministerstwa marynarki zebrał się w sobotę tłum ludzi i urządził entuzyastyczną manifestacyę.

Dnia tego o godzinie 8 wieczorem ogłosiła „Agencya Ateńska“ komunikat urzędowy tej treści: Flota turecka wypłynęła dziś z Dardaneli i podążyła na południe od wyspy Tenedos, gdzie stoczyła dwugodzinną walkę z flotą grecką. Po walce flota turecka, ścigana przez eskadrę grecką, popłynęła do Dardaneli. Pozytywnych danych o stratach nieprzyjaciela jeszcze niema.

Z Konstantynopola donoszą: Niecierpliwie czekano tu na wiadomość o wyniku ostatniej bitwy morskiej. Powszechną była opinia, że wynik ten będzie miał wielkie znaczenie dla sytuacyi. Po południu ogłoszono następujące obwieszczenie głównej komendy: Rano, dnia 18 b. m., wypłynęła nasza flota i wdała się koło Lemnos w walkę z grecką eskadrą. Walka trwała 3 godziny. Wiele pocisków trafiło nieprzyjacielskie okręty i uszkodziło ją. Nasza flota zwycięsko wróciła.

Admiralicya grecka ogłasza, że w onegdajszej walce morskiej brał udział także turecki krążownik „Medzidje“ a nie „Hamidje“, ztąd wniosek, że ten drugi okręt bombardował przed kilku dniami Syrę.

Z Kairo nadchodzi wiadomość, że turecki pancernik „Medzidje“, który po onegdajszej walce uszedł, schronił się do Port Said. Grecki agent dyplomatyczny zażądał rozbrojenia okrętu lub opuszczenia przezeń portu do 24 godzin.

Wreszcie Biuro Reutera otrzymało z Port Said wiadomość, że w nocy z soboty na niedzielę przybył tam turecki okręt wojenny „Hamidje“. Według relacyi komendanta okrętu, „Hamidje“ wypłynął przed kilku dniami w jasną noc księżycową, bynajmniej nie podczas mgły z Dardaneli. „Hamidje“ zbombardował Syrę, a nie „Medzidje“. Ostatniej nocy (z 18 na 19 bm.) spotkał dwa greckie okręty wojenne, którym ostrzeliwał się uchodząc; utracił 1 kotwicę, drugą zaś ma uszkodzoną. Zresztą okręt jest nieuszkodzony; zawinął do portu po węgiel i żywność.

Z obozu sprzymierzeńców bałkańskich.

Bułgarski organ rządowy *Mir* nazywa czczym wymysłem doniesienie pewnego pisma, że różnice między Rumunią a Bułgaryą załatwiono przez odstąpienie 29 wsi bułgarskich i pisze: Teraz, gdy jesteśmy dopiero na początku rokowań, jest rzeczą godną nagany rozpuszczać takie fantastyczne pogłoski.

Także doniesienie, że Serbia nie chce wypełnić postanowień traktatu o przymierzu pod pretekstem, że Bułgarya naruszyła ten traktat, *Mir* nazywa tendencyjnym wymysłem, gdyż Bułgarya nie naruszyła traktatu i nie może być mowy o wystąpieniu Serbii ze Związku.

Biuro Reutera dowiaduje się, że delegaci czarnogórscy wręczyli ministrowi Greyowi i ambasadorom memoryał, zawierający szczegółowe powody, dla których Skutari, Ipek i Prizren powinny być wcielone do królestwa Czarnogóry. Czarnogóra raczej woli zniknąć jako czynnik polityczny na półwyspie bałkańskim, niż zrzec się swych pretensyj do tych miejscowości. Do memoryału dołączona jest mapa uwidoczniająca żądane przez Czarnogórę granice.

B. Reutera dowiaduje się też, że i inni delegaci bałkańscy przygotowują podobne memoryały w celu poparcia swych żądań terytoryalnych.

Londyn. *B. Reutera* dowiaduje się, iż ambasadorowie mocarstw postanowili, że góra Athos ma być uważana za niezawisłą republikę duchowną.

Petersburg. (P. Ag.). Bułgarski minister skarbu Teodorow odjechał zagranicę.

Nowy prezydent Rzeczypospolitej francuskiej.

Z powodu wyboru Raymonda Poincaré'go prezydentem Francyi pisze *Fremdenblatt*: Od pierwszej chwili wstąpienia na widownię parlamentarną był p. Poincaré przedmiotem powszechnej uwagi, nieustannie dążąc do reformy w rozmaitych dziedzinach. Obecnie nastręcza mu się podostatkiem sposobności do poprowadzenia dalej dzieła reformy, do wykończenia i uwieńczenia tego, co zaczął. Już przed laty dążył p. Poincaré z całą energią do reorganizacyi parlamentu. Za warunek nieodzowny tej reformy uznał reformę wyborczą opartą na wprowadzeniu głosowania listami i wyborów proporcyonalnych. Gdy obrady Izby nad tą sprawą ugrzęzły, wniósł p. Poincaré własny projekt i związał z nim losy parlamentu. Dnia 10 lipca 1912 Izba deputowanych projekt ten przyjęła 339 głosami przeciwko 217. Radykalni i radykalno-socyalni przeciwnicy reformy wyborczej zjednali sobie także w senacie licznych stronników. Teraźniejsze więc zwycięstwo p. Poincarégo jest do pewnego stopnia także zwycięstwem reformy wyborczej. P. Poincaré zaś wyraźnie oświadczył, że reforma wyborcza ma być niejako przedmową do ogólnej reformy administracyi, domagającej się ulepszeń. Jako prezydent ministrów torować począł tę drogę, jako prezydent Republiki starać się niewątpliwie będzie o dostanie się do mety. Inne jeszcze ważne ustawy p. Poincaré jako minister częścią wdrożył, częścią załatwił. On to pierwszy proklamował system progresyi w ustawodawstwie podatkowem. Jemu wyższe zakłady naukowe zawdzięczają autonomię. Zwłaszcza w zakresie ustawodawstwa podatkowego, któremu oddawna poświęca swą uwagę, zdziałał p. Poincaré bardzo wiele.

Co do polityki zagranicznej będzie p. Poincaré w pałacu Elizejskim przedstawicielem tych samych zasad, jakie reprezentował w pałacu przy Quai d'Orsay. Niejednokrotnie okazał się ten mąż stanu szczerym orędownikiem pokoju, gorącym przyjacielem międzynarodowego postępu. Objął portfel spraw zagranicznych w ciężkich czasach. Właśnie wysunęła się była na pierwszy plan sprawa marokkańska ze wszystkiemi jej niebezpieczeństwami. P. Poincarému przypadło trudne zadanie wyrównania różnic między Francyą i Niemcami, jakoteż doprowadzenia do pomyślnego wyniku rokowań z Hiszpanią. Po osiągnięciu tego celu zorganizował protektorat nad Marokkiem, wykończenie dzieła poruczając generałowi Lyautey. Tym sposobem, bez użycia siły, załatwił jedną z najważniejszych dla Francyi spraw polityki zagranicznej.

Zaledwie zaś naprężenie z powodu sprawy marokkańskiej szczęśliwie przeminęło, wybuchło przesilenie bałkańskie, wprawiające całą Europę w stan zaniepokojenia. Także w tej sprawie p. Poincaré okazał się umiarkowanym, wyrozumiałym, doświadczonym politykiem, którego wszakże starania skierowane były ku uratowaniu pokoju Europy, ku utrzymaniu solidarności mocarstw, która wiele zawdzięcza jego energicznej inicyatywie.

P. Poincaré obejmie urząd po swym poprzedniku z dniem 17 lutego b. r. Do tego czasu mógł pozostać nadal prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych — wolał jednakże podać się do dymisyi, która też została przyjęta. Na razie wszakże będzie p. Poincaré nadal sprawował agendy swe dotychczasowe, zanim Briand zdecyduje się objąć jego posterunek naczelny w rządzie.

*

Nowomianowany prezydent Republiki francuskiej Raymond Poincaré urodził się d. 20 sierpnia 1860 w Bar le Duc, w departamencie Maas, jako syn inżyniera. Po ukończeniu szkoły średniej poświęcił się w Paryżu studyom prawa, złożył wszystkie egzaminy z odznaczeniem i po odbyciu służby wojskowej wstąpił do kancelaryi adwokata de Buit w Nancy. W r. 1886 powołał Poincarégo ziomek, ówczesny minister rolnictwa Develle, jako szef gabinetu do swego ministerstwa i zapewnił mu naprzód wybór do Rady generalnej departamentu Maas, a następnie wybór do parlamentu. Tu Poincaré nie przyłączył się początkowo do żadnego stronnictwa, ale odrazu zwrócił na siebie uwagę gruntownymi referatami w różnych sprawach finansowych. Departament rodzinny wybierał go jeszcze czterokrotnie do Izby deputowanych, aż w r. 1903 przeszedł Poincaré do senatu.

Jeszcze na 10 lat przedtem (1893) zasiadował w gabinecie Dupuy tekę sztuk pięknych i wyznań, w latach 1894—1895 był ministrem skarbu w gabinecie Ribota, a później ministrem oświaty. W r. 1899 wybrany został do Akademii,

W r. 1906 ponownie objął tekę skarbu, a w r. 1912 powołany został na stanowisko prezesa gabinetu i ministra spraw zagranicznych.

Poincaré należy do najwybitniejszych jurystów francuskich. Jako adwokat ma ogromną wziętość tak, że kancelarya jego zatrudnia 30 koncypientów. Zwłaszcza w sprawach cywilnych zdobył sobie ogromny rozgłos.

W senacie uchodził Poincaré za powagę, zwłaszcza w sprawach finansowych i podatkowych.

Polityczna karyera Poincarégo jest wprost fenomenalna. W 33 r. życia piastował już godność ministra; w trzy lata po wyborze do Izby poruczono mu ważne referaty, a w czwartym roku należenia do niej referował budżet.

Poincaré wyszedł z łona partyi oportunistów republikańskich i uchodzi za umiarkowanego.

Paryż. Wszyscy ministrowie zgodzili się co do tego, że konieczną jest dymisya całego gabinetu. Zwłaszcza ze względu na położenie zagraniczne okazała się potrzeba, aby ster rządu nie znajdował się w rękach osoby, dzierżącej go tylko tymczasowo, lecz w rękach odpowiedzialnego polityka. Uznano, że należy utworzyć gabinet, który po dniu 18 lutego byłby zatwierdzony przez następcę p. Fallières. Prawdopodobnie premierem będzie Briand, który zatrzyma większą część obecnych ministrów, z wyjątkiem może pp. Bourgeois i Delcassé. Briand mógłby później złożyć tekę sprawiedliwości, a objąć tekę spraw wewnętrznych. Na ministra spraw zagranicznych powołałby Pichona.

Paryż. Po Radzie ministeryalnej Poincaré wręczył prezydentowi Fallières dymisyę całego gabinetu. P. Fallières przyjął ją i prosił ministrów, aby tymczasowo nadal sprawowali swe czynności.

Paryż. Prezydent p. Fallières przyjął prezydenta senatu Dubosta i prezydenta Izby Deschanela, a następnie ministra sprawiedliwości Brianda, któremu zaofiarował misyę utworzenia nowego gabinetu. Briand dziś da odpowiedź.

Paryż. Poincaré z powodu wyboru na prezydenta republiki, otrzymał liczne telegramy z życzeniami, między innymi od cara, króla hiszpańskiego, króla bułgarskiego, księcia Monaco, od rossyjskiego prezesa Rady gabinetowej Kokowcewa, od ministra spraw zagranicznych Sazonowa, od hiszpańskiego premiera Romanonesa i od delegatów konferencyi pokojowej w Londynie.

Telegram cara opiewa: Wielce uradowany wiadomością o wybraniu pana prezydentem Republiki, pragnę przesłać panu z tej okazyi szczere powinszowanie i wyraz serdecznej mojej przyjaźni. Nie wątpię, że pod prezydenturą pańską węzły łączące Francyę i Rossyę jeszcze się zacieśnią, na wielki pożytek obu zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych narodów“.

KRONIKA.

Lwów, 20 stycznia.

Kalendarz.

Wtorek (21 stycznia):
Agnieszki. — Jarosława. — Heorhija.
Wschód słońca o godzinie 7·10 rano, zachód słońca o godz. 4·00 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe +3 Cel.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Lipie powiaty dobromilskiego, zapomogi w kwocie 200 kor. na dokończenie tej budowy.

— **Święto Jordanu,** czyli „Bohojawlenie Hospoda“, obchodzone było wczoraj w stolicy kraju, jak zawsze, uroczyście.

Po nabożeństwie w grecko-kat. cerkwi Przemienienia Pańskiego, które celebrował JE. ks. Metropolita Szeptycki w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa grecko-kat., nastąpiła ceremonia święcenia wody w Rynku przy studni od ul. Grodzickich.

W uroczystości, prócz duchowieństwa, wzięli udział: w zastępstwie JE. P. Namiestnika, Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki, członek Wydziału krajowego Kiweluk, senat akademicki, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

Oddział obrony krajowej z kapelą na czele, dawał podczas ceremonii przepisane salwy.

W procesyi dookoła Rynku, która odbyła się wkońcu uroczystości, wystąpiły bractwa wszystkich tutejszych cerkwi parafialnych.

— **Prezydent Sądu krajowego wyższego** Czerwiński powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik ze stanu armii Arystydes Wagenbauer z komendy I. korpusu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy-asystentów: dr. Aleksy Załoziecki 22 pp. i dr. Wilhelm Resenfeld 34 pp.

— **Profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej o sprawie Uniwersytetu lwowskiego.** Filia *Biura Kor. i Tel.* przesyła nam następującą depeszę z Krakowa: Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na posiedzeniu d. 10 b. m. jednomyślnie uchwalił znaną rezolucyę w sprawie obrony polskiego charakteru lwowskiego Uniwersytetu. Aby umożliwić także wszystkim profesorom i docentom wzięcie bezpośredniego i osobistego udziału w akcyi obrony polskości Uniwersytetu lwowskiego, odbyło się w auli Uniwersytetu dnia 17 b. m. zebranie profesorów i docentów Wszechnicy Jagiellońskiej, które pod przewodnictwem prof. dr. Emila Godlewskiego starszego. na podstawie projektu przedłożonego przez prof. dr. Leona Marchlewskiego uchwaliło jednomyślnie rezolucyę następującą:

„Solidaryzując się w zupełności z uchwałą naszego senatu akademickiego z dnia 10 b. m., pragniemy także bezpośrednio gremialnie i osobiście my podpisani profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówić w tej doniosłej chwili, gdy zamierzone załatwienie sprawy stworzenia Uniwersytetu ruskiego budzi obawę, że naruszona zostać mogłaby polskość Uniwersytetu lwowskiego. Całe społeczeństwo polskie, a my szczególnie, oceniające wielkie znaczenie nauki własnej, najzupełniej rozumiemy, jak wielką doniosłość dla narodu ruskiego ma zyskanie własnego Uniwersytetu, ale żadną miarą nie możemy uznać, aby miało się to stać z uszczerbkiem naszych największych dóbr narodowych. Uniwersytet nasz we Lwowie, gdzie myśl stworzenia ogniska dla nauki polskiej powstała już przed 250 laty za Jana Kazimierza, zamieniać się zaczął przed pół wiekiem i w ciągu lat kilkunastu zamienił się z niemieckiego na polski i to wyłącznie polską pracą naukową i polskiemi staraniami politycznemi, a ta zmiana faktyczna znalazła także prawny wyraz w postanowieniach, stwierdzających niezbicie, że Uniwersytet lwowski jest polski. Obecnie jednak mnożenie katedr ruskich w Uniwersytecie lwowskim, przygotowujące osobny Uniwersytet ruski, mogłoby siłą rzeczy naruszyć polskość Uniwersytetu lwowskiego i osłabić wartość dotychczasowych zabezpieczeń prawnych, nie dając zarazem warunków niezbędnych dla spokojnej pracy naukowej. Wobec tego podpisani profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego wyrażają przekonanie, że już przed wejściem w okres przejściowy, przygotowujący założenie osobnego Uniwersytetu ruskiego, w myśl memoryałów senatu lwowskiego, oraz jednomyślnych uchwał Koła polskiego i Koła sejmowego, a zarazem równocześnie z zapowiedzią założenia Uniwersytetu ruskiego winna być polskość Uniwersytetu lwowskiego odrazu stanowczo stwierdzona także w czasie przejściowym i najściślej zabezpieczona. Do głębi poruszeni niebezpieczeństwem grożącem Uniwersytetowi lwowskiemu, zwracamy się w tej sprawie do naszych czynników politycznych, których obowiązkiem jest obrona jego polskości, ustalonej chwalebną pracą ojców naszych i nam na nieruszalne zachowanie dla przyszłych pokoleń przekazanej“.

(Następują podpisy).

— **Uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa.** Wskutek reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 grudnia 1912. Lpr. 19.373 rozpisującego na dzień 11 lutego 1913 wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Lwowa, sporządzone zostały spisy uprawnionych do wyboru członków gminy z ciała wyborczego miasta Lwowa i złożone będą począwszy od dnia 22 stycznia do 29 stycznia 1913 — do dowolnego każdemu przeglądu co dzień od godziny 9 rano do 1 z południa w II. Departamencie magistratu (Ratusz II. p.).

— **Uroczyste obchody 50 rocznicy styczniowej** rozpoczęły wczoraj w naszem mieście odczyty. W sali ratuszowej wygłosił po południu prof. Uniwersytetu dr. Stanisław Zakrzewski odczyt o wypadkach styczniowych. Na ten sam temat przemawiali w „Gwieździe“ prof. dr. Maryan Janelli, w sali Instytutu chemicznego prof. Władysław Kucharski, w „Sokole II.“ p. Bohdan Krzysztofowicz, w „Sokole IV.“ p. Roman Dragan, w Stow. kupców i przemysłowców p. Walenty Halski, w „Skale“ prof. Bolesław Pochmarski.

Ponadto odbyły się wieczorki wokalno-deklamacyjne, połączone z przedstawieniami okolicznościowych sztuk w „Sokole“, „Skale“, w szkole im. Staszica i w Stow. kupców i młodzieży handlowej.

— **Komitet obchodu 50tej rocznicy styczniowej** zaprasza wszystkie Towarzystwa śpiewackie, biorące udział w wykonaniu utworów na uroczystej Akademii 22 b. m., na próbę generalną 21 stycznia (wtorek) o godzinie 7 wieczorem do sali „Lutni“ (gmach skarbkowski).

— **Odznaczenie.** Sierżant z kraj. komendy żandarmeryi nr. 13 w Czerniowcach Adolf Eckhardt otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną w uznaniu wieloletniej, bardzo wydatnej służby.

— **Lwowska Izba adwokatów** odbyła w sobotę po południu w sali ratuszowej walne zgromadzenie, na którem po załatwieniu spraw administracyjnej natury, dokonano wyboru uzupełniającego do wydziału, rady dyscyplinarnej, komisyi rewizyjnej i egzaminatorów dla egzaminów adwokackich.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Intytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Prof. St. Sokołowski: O budowie anatomicznej drewna (z demonstracyami). 2. Prof. J. Rychlicki: O rozmieszczeniu gipsów na Podolu. 3. Luźne komunikaty.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, d. 21 b. m. lektor Uniwersytetu E. Wagner: „Jan Jakób Rousseau". Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wypłata emerytur i zaopatrzeń za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności.** Emerytury i wszelkie zaopatrzenia z ogólnego państwowego funduszu pensyjnego będą, począwszy od lutego 1913, przekazywane za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności i doręczane w terminach płatności bezpośrednio stronom do domu przez listonoszów. Odnośne przekazy, jakoteż pieniądze przekazane do wypłaty, będą doręczane w dotychczasowym dniu płatności emerytur i zaopatrzeń z wykluczeniem wszelkiego pełnomocnictwa, a zatem jedynie do rąk percypienta wymienionego w przekazie do wypłaty. Percypienci, którzy listonoszowi nie będą osobiście znani, muszą przed nim stwierdzić tożsamość swej osoby z wymienionym w przekazie adresatem ważnym dokumentem legitymacyjnym Dla zabezpieczenia regularnego i możliwie szybkiego doręczania tych przekazów i uskuteczniania ich wypłaty percypientom w terminie płatności, pomnożyła dyrekcya poczt na te dnie znacznie zwykły stan listonoszów pieniężnych, a zarazem zarządziła doręczenie względnie wypłatę tych przekazów wyjątkowo nawet i wówczas, jeśli termin ich płatności przypadnie na dni niedzielne i świąteczne. Leży tedy w interesie stron, by w dniu płatności tych przekazów, wyczekiwały w domu przybycia listonosza i miały w pogotowiu papiery legitymacyjne, gdyż inaczej zarządzone przez dyrekcyę poczt ułatwienia nie odniosłyby należytego skutku, a percypienci przysporzyliby sobie niepotrzebnych chodów po odbiór tych przekazów przy odnośnem okienku w tutejszej kasie dyrekcyi poczt. Wszelkich dalszych informacyj w tej sprawie udzielać będzie stronom kierownictwo kasy dyrekcyjnej (główny gmach pocztowy I. piętro drzwi nr. 42) i tam też należy się zwracać z wszelkiemi reklamacyami odnośnie do tych przekazów.

— **Wyścigi konne** na torze lwowskim odbędą się w dniach 7, 8, 10, 12, 14 i 15 czerwca.

□ **Artystyczne wybory.** Sala ratuszowa przepełniona była wczoraj w południe wyborcami ze świata artystycznego. Na wybory delegatów do Kasy emerytalnej dla członków teatru miejskiego stawił się cały personal teatralny ze wszystkich działów sztuki scenicznej. Obok pań i panów z poważnego dramatu zajęli miejsca reprezentantki i reprezentanci opery, lekkiej operetki, chórów i baletu. Świat artystyczny okazał się mistrzem w agitacyi wyborczej a panie, jak wszędzie i zawsze, okazały wybitną zdolność i spryt nawet przy wyborach.

Zgromadzonych powitał prezydent miasta p. Neumann, poczem p. Nowacki imieniem artystów wyraził podziękowanie Reprezentacyi miejskiej za powołanie do życia instytucyi emerytalnej, prosząc zarazem, aby starszym członkom funduszu emerytury, którzy wysługują już pełne lata, przyznano pewne ulgi. Następnie przystąpiono do wyborów. Zwyciężyła lista kompromisowa, natomiast pobici zostali członkowie chóru (opozycya wyborcza), którzy z małymi wyjątkami, przeprowadzić zamierzali kandydatów wyłącznie z własnej grupy chórzystów.

Do skrutynium powołani zostali z grona artystów pani Trapszo i pp. Antoniewski i Nowacki.

Na 152 głosujących wybrani zostali delegatami na walne zgromadzenie Józef Füger (orkiestra) 151 głosami, Jan Nowacki (dramat) 132 głosami, Józef Chmieliński (dramat) 129 głosami, Adam Okoński (opera) 119 głosami, Bronisław Wolfsthal (orkiestra) 88 głosami, Julian Dobrzański (dramat) 81 głosami, Filip Kuligowski (operetka) 81 głosami i Karol Pietraszewski (chór) 78 głosami.

Równocześnie przeprowadzono wybory 8 zastępców delegatów.

— **Kurs samarytański Stacyi ratunkowej.** Szkoła samarytańska Towarzystwa ratunkowego otwiera kurs udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, oraz zasad pielęgnowania chorych, połączony z praktycznemi ćwiczeniami. Kurs odbywać się będzie w poniedziałki i środy od godziny 6—8 wieczorem w szkole im Staszica przy ul. Podwale l. 17. Pierwszy wykład w poniedziałek, dnia 27 stycznia, o godzinie 6 wieczorem. Wpisowe wynosi 3 kor., należytość za opatrunki i podręcznik 2 kor. Sam podręcznik kosztuje 24 hal. Po skończonym kursie uczestnicy mogą otrzymać świadectwa. Zgłoszenia przyjmuje stacya ratunkowa pl. Strzelecki 5 a.

— **Z „Sokoła-Macierzy".** We wtorek, dnia 21 b. m. zbiorą się członkowie w celu wzięcia udziału w uroczystości złożenia wieńców na grobach weteranów z r. 1863 4 o godzinie 3·30 po południu w Ujeżdżalni przy ulicy Cetnerowskiej w mundurach uroczystych lub polowych, ewetualnie w ubiorach zwykłych z agrafkami.

— **Dary dla biednych m. Lwowa.** P. Adolf Czerwiński prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie złożył na ręce prezydenta p. Neumanna kwotę 100 kor. dla biednych gminy miasta Lwowa, również sekretaryat Banku hipotecznego we Lwowie na ten sam cel kwotę 200 koron.

(△) **Znaczna kradzież.** Do sklepu towarów korzennych Natana Retlinga przy ul. Kasztelańskiej l. 14 włamali się w nocy z soboty na niedzielę złodzieje i skradli znaczny zapas rozmaitych towarów, oraz 30 kor. gotówką.

(△) **Pożar.** Wczoraj w południe wybuchł pożar w piwnicy pasażu Mikolascha, należącej do właściciela magazynu mebli Henryka Fischera, wskutek zajęcia się nagromadzonych w znacznej ilości drewnianych pak, słomy i wiór. Ogień ugasiła miejska straż pożarna.

(△) **Zgubiona w ścisku.** Wczoraj w Rynku zgubiła się w ścisku 12 letnia dziewczyna, córka szewca Jana Hawryszka z Zamarstynowa.

△ **Zamach samobójczy.** Niejaka Anna Olejnik usiłowała wczoraj otruć się tzw. sinym kamieniem. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy, a następnie odwiozło desperatkę do szpitala powszechnego.

Przyczyną zamachu samobójczego miała być zawiedziona miłość.

△ **Zagadkowe postrzelenie.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj p. Bolesław Benen, zamieszkały w Zamarstynowie i prosił o opatrzenie mu rany postrzałowej na nodze. Opowiedział przy tem, że ranę tę otrzymał w przechodzie przez linię akcyzową na Zamarstynowie. Strzelającego nie widział, słyszał tylko huk strzału.

△ **Samobójstwo.** W jednem z biur na tutejszym głównym dworcu kolejowym znaleziono dziś rano martwe zwłoki 52-letniego oficyała kolei państwowych Stanisława Mühlna. Jak stwierdzono, popełnił on samobójstwo przez zatrucie się gazem; znaleziono bowiem odkręcone kurki przewodu, doprowadzającego gaz do lamp.

Co było powodem samobójstwa na razie nie stwierdzono, gdyż Mühln nie pozostawił żadnego listu; przypuszczają tylko, że do desperackiego kroku popchnęły go smutne stosunki finansowe.

Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Za pobicie i zranienie Wiktoryi Doboszowej, żony zarobnika, aresztowała w sobotę policya Katarzynę Gierusową, dozorczynię realności przy ul. Żółkiewskiej l. 33.

△ **Zgubiono:** w hali na głównym dworcu kolejowym czarne etui, zawierające srebrne kolczyki z brylantami, łącznej wartości 2000 kor.; złoty kolczyk z dużym koralem; w przechodzie ulicami Jabłonowskich, Pańską i pl. Bernardyńskim biały rajer.

△ **Szajkę rabusiów,** złożoną z Józefa Latusza, Aleksandra Dąbrowskiego, Józefa Biłyka, Szczepana Baranowskiego, Jana Dziedzińskiego Józefa Mandyka, Józefa Mączki, Grzegorza Zarętowicza i St. Nieczeja, która operowała za rogatką Zieloną, napadając na przejeżdżające tamtędy wozy, odstawiła policya do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

— **Zaczadzenie.** W pewnym nowym domu w Wiedniu znaleziono wczoraj rano na ziemi dokoła pieca z koksem ośmiu bezdomnych robotników, odurzonych gazem węglowym. Dwu już nie żyło, sześciu, dających oznaki życia, kiedy sztuczne oddechanie pozostało bez skutku, przewieziono nieprzytomnych do szpitala.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Józef Grünberg, radca szkolny, profesor I. szkoły realnej we Lwowie, w 65 r. życia;

w Tarnopolu, Kazimierz Kopystyński, zarządca podatkowy, w 53 r. życia;

w Oświęcimiu, Ernestyna Blumenstockowa, wdowa, po lekarzu, w 73 r. życia.

— **Kronika krakowska.** W sobotę odbyło się walne zebranie Związku lekarzy z W. Ks. Krakowskiego pod przewodnictwem dr. Damskiego. Uchwalono w porozumieniu z wiedeńskim Związkiem organizacyj lekarskich z Austryi poczynić kroki u Rządu i parlamentu, celem ustawowego ubezpieczenia lekarzy na starość. Dalej domagano się podwyższenia poborów lekarzy okręgowych za pracę nad tłumieniem epidemij, szczepienie ospy i t. d. Polecono również wydziałowi wdrożyć starania, celem wyjednania dla lekarzy galicyjskich i ich rodzin w uzdrowiskach i zdrojowiskach krajowych takich samych ulg i udogodnień, jakie posiadają we wszystkich innych tego rodzaju zakładach.

Prezesem Związku wybrano dr. Wacława Damskiego, zastępcą jego dr. St. Dobrowolskiego.

W sobotę odbyło się również konstytuujące zebranie nowego Związku obrońców. Prezesem obrano adwokata dr. Jana Jakubowskiego, wiceprezesami adwokatów Frühlinga i Marka.

Przed krakowskim sądem krajowym karnym odbyła się w sobotę ponowna rozprawa karna przeciw adwokatowi Hermanowi Seinfeldowi. Wyrok zasądzający z poprzedniej rozprawy zniósł Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny. Po przeprowadzeniu powtórnej rozprawy trybunał wydał wyrok uwalniający.

— **Schwytanie zbiegłego więźnia.** Zbiegły w dniu 6 listopada 1911 r. więzień Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu Stanisław Dziedzic, skazany wyrokiem sądu krajowego karnego w Krakowie, za zbrodnię rabunku na karę 3 letniego ciężkiego więzienia, został w dniu 15 stycznia b. r. przytrzymany i odstawiony do Zakładu kary w Wiśniczu.

— **Teatr polski w Warszawie.** Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne akcyonaryuszów Towarzystwa „Nowy teatr polski". Przed otwarciem posiedzenia nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej jednego z głównych założycieli teatru, ś. p. Tomasza hr. Potockiego. Tablicę tę wmurowano w westibulu. Na przewodniczącego obrad zaproszono hr. Wł. Potockiego. Ze sprawozdania komitetu organizacyjnego wynika, iż koszt budowy teatru, obliczony na 665 tysięcy rb., przekroczy preliminarz o 100.000 rb. Dotychczas wypuszczono pierwszą emisyę akcyj na sumę 250.000 rb. i ta została w całości pokryta. W dalszym ciągu będą wypuszczone jeszcze dwie emisye, jedna w sumie 100.000 rb., druga w sumie 150 tys. Dotychczas na budowę wydano 215.167 rb. Następnie przyjęto umowę zawartą przez komitet organizacyjny z p. Arnoldem Szifmanem w sprawie dzierżawy teatru na lat dziesięć za sumę dzierżawną, obliczoną w stosunku 6 proc. od wyłożonego na budowę kapitału, t. j. przeszło 40 tys. rb. rocznie. Na posiedzeniu zarządu prezesem wybrany został p. Juliusz Tołłoczko, wiceprezesem hr. Edward Krasiński.

— **Samobójstwo dziennikarza.** W Salzburgu odebrał sobie onegdaj życie redaktor *Wiener Allg. Ztg.*, Henryk Alter. Powodem samobójstwa miała być obawa przed obłąkaniem.

— **Milionowe oszustwo.** W Budapeszcie uwięziono onegdaj 50-letniego przedsiębiorcę Ignacego Pollosa pod zarzutem, że oszukał różne instytucye i popełnił defraudacye, ogółem na 6 do 8 milionów rubli. Pollos był jednym z największych i najstarszych przedsiębiorców budowy kolei i mostów. Poszkodowane są: kolej lokalna Temesvar-Varyas, której Pollos był naczelnym dyrektorem, dalej Towarzystwa, którym sprzedał sfałszowane akcye kolei lokalnej Mocsolad-Siosok, Praski Bank eskontowy, w którym uzyskał kredyt na 284.000 koron, oraz peszteński Węg. Bank komercyalny.

Pollos przyznał się, że puścił w obieg za 10 mil kor. fałszywych akcyj.

Uwięziono także dwóch jego urzędników.

— **Karambol.** Na Alserstrasse w Wiedniu najechał wczoraj w południe pociąg kolei miejskiej na omnibus, który przewrócił się i zupełnie rozbił. Trzy osoby odniosły ciężkie, a 5 lekkie obrażenia.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć wskutek zaczadzenia. Z Tarnobrzega donoszą nam: W nocy z 13 na 14 bm. zaczadzieli podczas snu Rozalia Pankowa, jej zięć Jan Wernikowski i córka Karolina Wernikowska z Baranowa. Po otwarciu mieszkania przemocą, znaleziono Rozalię Pankową bez życia, ostatnich zaś dwoje w stanie nieprzytomnym. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Jan Wernikowski umarł, Karolina zaś pozostaje wprawdzie przy życiu, stan jej jednak jest beznadziejny. Powodem wypadku było wczesne zamknięcie zasuwy u pieca.

Kronika zagraniczna.

* Skazanie mordercy. Sąd przysięgłych w Altonie skazał 20-letniego robotnika Stefana Danczuka z Ostrej, w Galicyi, który w lipcu roku zeszłego zamordował i obrabował galicyjskiego robotnika Wasyliszyna w okolicy miasta Wandsbek, na 15 lat ciężkiego więzienia.

* Echa katastrofy na morzu. Jak donoszą z Oporto, marynarze i rybacy wyratowali w sobotę wszystkich rozbitków okrętu „Veronese".

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik Ilustrowany przynosi w ostatnim zeszycie interesujący i bogaty materyał. Na treść złożyły się artykuły: Z. Dębickiego „Poczucie rzeczywistości", S. Aszkenazego „Litwa w roku 1912", St. R. Lewandowskiego „Moi młodzi przyjaciele" (o młodych artystach rzeźbiarzach w Wiedniu, z pięknemi reprodukcyami dzieł), H. Mościckiego „Kapral w Dziadach Mickiewicza", H. Piątkowskiego „Salon 1912 — 1913", Dees „Maryensztad", M. Zaruskiego „Na nartach na Bystrą" „Uroczystości w Żywcu", bogato ilustrowany dział „Chwili bieżącej", „Mieszaniny literackie", świetne powieści W. Sieroszewskiego „Beniowski" i W. Reymonta „Insurekcya", nowela Prusa „Dziwni ludzie", „Dział rozrywek" i t. d.

Od Nowego Roku *Tygodnik* drukuje się na lepszym, piękniejszym papierze, wskutek tego ilustracye wychodzą wyraźnie i pięknie.

„Litwy i Rusi", miesięcznika ilustrowanego, poświęconego kulturze, dziejom, krajoznawstwu i ludoznawstwu, ukazującego się w Wilnie pod redakcyą Jana Obsta, zeszyty za październik i listopad, przynoszą kilka interesujących prac. Zasługuje przedewszystkiem na uważną lekturę szkic historyczny Ryszarda Mienickiego p. t. „Halszka Słuszczanka", której nazwisko wiązano niejednokrotnie z imieniem króla Jana Kazimierza, zachwyconego urodą Litwinki. Z biegiem lat zmarszczki poorały alabastrowe czoło prześlicznej niewiasty, a niesnaski małżeńskie i troski materyalnej natury zatruwały zmierzch jej niespokojnego żywota. S. K. skreślił „Kilka szczegółów o Korpusie Kadetów w Nieświeżu", szczegółów o tyle ciekawszych, że znaliźmy ich w ogóle dotychczas bardzo niewiele i to częstokroć błędnych. Autor artykułu dowodzi, jak wpływ wysoce kulturalnego króla Stanisława Augusta, miłośnika sztuk i nauk, protektora handlu i przemysłu, odbijał się wydatnie nawet w kołach jego politycznych przeciwników. Księdza K. Kantaka notatka historyczna p. t. „Pierwsza prowincya Bernardynów litewskich 1530 — 1571", maluje zabiegi, niezawsze licujące z sukienką kapłańską, o wyzwolenie się klasztorów bernardyńskich, na Litwie rozrzuconych, z pod zwierzchnictwa prowincyi polskiej. Na czasy i ludzi szesnastego stulecia rzuca praca ks. Kantaka wysoce znamienne światło. Ponadto znajdujemy w omawianych dwu zeszytach, obok dalszych ciągów prac obszerniejszych A. Prochaski i ks. J. Kurczewskiego — drobiazgi: J. Kamińskiego „Do dziejów wsi polskiej"; Jana Obsta „Zaduszki"; wreszcie ks. Jana Kurczewskiego „Dokumenty odnośne do koronacyi cudownego obrazu N P. M. Świętomichalskiej" w Wilnie.

Jerzy Reitman: „Kaplica smutku". Liryki, Nakładem księgarni H. Altenberga. Lwów 1913.

Młody poeta, występujący po raz pierwszy ze zbiorem swoich liryk, może liczyć na dobre ich przyjęcie. Są to rzeczy wprawdzie niezbyt oryginalne w pomyśle, nie posiadają wyszukanej formy, jest w nich jednak dużo szczerego sentymentu, ujętego w wiersz gładki i dźwięczny. Najlepiej udają się autorowi proste, o rytmie piosenki strofy, jak np. wiersz p. t. „Wieczór wiosenny.

Tomik wydany starannie, robi miłe wrażenie.

Z teatru miejskiego donoszą: Janina Korolewicz-Waydowa wystąpi gościnnie jutro, we wtorek, w operze Gounoda „Faust" w swej ulubionej partyi Małgorzaty.

We środę, jako w 50 rocznicę powstania odbędzie się o godz. 12 w południe „Uroczysta akademia", o godz. 3·30 po południu „Betleem polskie" Lucyana Rydla, a zaś wieczorem o godz. 7·30 (po raz pierwszy) „Leci liście z drzewa", pięć strof krwawej pieśni przez Józefa Wiśniowskiego. Abonament nr. 22.

We czwartek o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami", a wieczorem o godzinie 7·30 „Halka", z gościnnym udziałem Korolewicz-Waydowej w partyi tytułowej. W piątek po raz drugi „Leci liście z drzewa".

W sobotę, na przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej „Wesele" St. Wyspiańskiego. Wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie „Trubadur", opera Verdiego, gościnny występ Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy.

W niedzielę po południu zabawna krotochwila węgierskiego autora G. Dregelyego „Dobrze skrojony frak" z p. Nowackim w głównej roli; wieczorem jedna z najlepszych operetek Leona Falla „Kochany Augustynek" z p. Kuligowskim w tytułowej roli.

• Premiera operetki księcia Władysława Lubomirskiego p. t. „Luba niewinność" w przyszłym tygodniu, we wtorek, 29 b. m. Abonament nr. 23.

Następną premierą (31 b. m.) w dziale dramatu będzie rozgłośna komedya Leona Birińskiego „Taniec czynowników", którą na scenach zagranicznych grają z wielkiem powodzeniem p. t. „Narrentanz".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 20 stycznia, „Pani Bella", komedya Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 21 stycznia „Faust", opera Gounoda, gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej. — We środę, 22 stycznia, o godz. 12-tej w południe „Uroczysta Akademia", program w afiszach. — — We środę, 22 stycznia o godzinie pół do 4-tej po południu „Betleem polskie", jasełka Lucyana Rydla. — We środę, 22 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania polskiego po raz pierwszy „Leci liście z drzewa", cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. Abonament nr. 22. — W czwartek, 23 stycznia, o godz. 3-ciej po poł. „Kościuszko pod Racławicami", A. W. Lasoty. — W czwartek, 23 stycznia o godz. pół do 8-mej wieczorem „Halka", opera St. Moniuszki, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 24 stycznia, po raz drugi „Leci liście z drzewa", cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Wesele", dramat Wyspiańskiego. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Trubadur", opera Verdiego, gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę. 26 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Dobrze skrojony frak", krotochwila G. Dregely'ego. — W niedzielę, 26 stycznia, o godzinie pół do 8-mej wieczorem „Kochany Augustynek", operetka Falla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We torek 21, środa 22 i czwartek 23 stycznia, „Leci liście z drzewa...", cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50 rocznicy 1863 r. — Piątek, 24 stycznia, „Kobieta i pajac", sztuka. — Sobota, 25 stycznia, „Wieczór trzech króli", komedya.

Sztuczne kamienie drogie.

Jakkolwiek kamienie drogie, z wyjątkiem dyamentów, nie znalazły, przynajmniej dotychczas, prawie żadnego zastosowania praktycznego, to jednakowoż dla swych nader cennych przymiotów optycznych po stosownem, umiejętnem, na pewnych zasadach opartem obrobieniu, służą nie tylko do zdobienia wielu przedmiotów złotych i srebrnych i powiększenia ich wartości, ale i do zaspokojenia próżności płci pięknej, która na nie zawsze pożądliwem spogląda okiem. W obec wysokiej ich ceny, rosnącej niepomiernie w stosunku więcej niż geometrycznym z ich wielkością, jeżeli zresztą inne przymioty optyczne odpowiadają słusznym wymaganiom, niedziw, iż już oddawna próbowano je naśladować w sposób, któryby, przynajmniej na pierwszy rzut oka, nie pozwolił odróżnić podrob enia od czystego płodu przyrody. Te wszystkie jednak naśladowania czyli imitacye, nie są niczem innem, jak tylko wyrobami ze szkła, stosownie zabarwionego i na sposób właściwy prawdziwym drogim kamieniom, oszlifowanego. Te imitacye szklane różnią się od prawdziwych kamieni drogich przedewszystkiem stopniem twardości, tudzież brakiem cennych przymiotów optycznych, właściwych naturalnym kamieniom i wewnętrzną strukturą.

Nie o tych wszakże imitacyach chcemy tu mówić, lecz o wytwarzaniu sztucznem prawdziwych drogich kamieni, które mają twardość i wszystkie główne przymioty optyczne, a mianowicie tak zwany ogień, który jest cechą naturalnych kamieni drogich.

Najważniejszym niewątpliwie kamieniem drogim jest dyament, zwany po stosownem, a umiejętnem obrobieniu, brylantem. W jakich okolicznościach powstaje w przyrodzie dyament, dotychczas, mimo wszelkich usiłowań nauki nie wykryto, bo gdyby udało się dokonać tego odkrycia, możnaby być pewnym, że uda się wytworzyć sztucznie dyament, który, jak powszechnie wiadomo, nie jest niczem innem, jak tylko krystaliczną odmianą węgla.

Z tego, że w meteorycie spadłym w Canon Diablo w Ameryce północnej znalazły się wśród żelaza igiełki, które po dokładnem zbadaniu okazały się krystalicznym węglem, czyli drobnymi dyamentami, wniesiono, że do powstania dyamentów ze zwykłego węgla potrzeba bardzo wielkiego ciśnienia. W tym celu rozpuszczał Moisson węgiel w roztopionem żelazie, które potem nagle oziębiał. W ten sposób warstwa zewnętrzna żelaza nagle krzepła a przez to wywierała ogromne ciśnienie na płynne jeszcze wnętrze. Po oziębieniu się całej masy rozpuszczano ją w kwasie i otrzymywano w pozostałości drobniutkie kryształki bezbarwne, które Moisson po zbadaniu uznał za węgiel. Były to zatem niewątpliwie małe dyamenty. Wszelkie usiłowania otrzymania w ten sposób większych dyamentów spełzły na niczem tak, iż ostatecznie pokazało się, że tym sposobem nie można wyrabiać sztucznych dyamentów, mających jakiekolwiek znaczenie. Zresztą i sama teorya powstawania dyamentów pod wielkiem ciśnieniem nie jest bynajmniej pewna, bo dyamenty afrykańskie, brazylijskie i wschodnioindyjskie z pewnością nie pozostawały pod wielkiem ciśnieniem.

Dotychczas przeto nie znaleziono sposobu wyrabiania sztucznych prawdziwych dyamontów wielkości, mającej jakiekolwiek znaczenie praktyczne, mianowicie dla ceny i dlatego płeć piękna, będąca w posiadaniu prawdziwych brylantów, może spać spokojnie na podstawie uzasadnionego przeświadczenia, że dotychczas nic nie grozi spadkiem ceny tych drogich kamieni.

Swoją drogą powiedzieć trzeba, iż ta wysoka cena dyamentów i wyrabianych z nich brylantów jest sztucznie wyśrubowana, Towarzystwa bowiem kopalń dyamentów mają u siebie nagromadzone wielkie zapasy tego drogiego kamienia, puszczając je w handel jedynie w miarę koniecznej potrzeby, przez co dyamenty i brylanty nie spadają w cenie, coby nastąpiło natychmiast, gdyby wielkie zapasy, nagromadzone przez lata, nagle oddano do sprzedaży.

O wiele więcej pokazało się szczęścia w wyrabianiu sztucznych kamieni drogich innego rodzaju. Jakoż jeszcze przed stu laty udało się niejakiemu Greville Williamsowi przez stopienie w płomieniu powietrza wybuchającego krzemianu berylowego, który jest najgłówniejszym składnikiem szmaragdu, otrzymać krople przeźroczyste jak woda, które i po ostygnieniu zatrzymywały swą przeźroczystość. Niestety nie udało się w żaden sposób tym kroplom nadać cechującej naturalne szmaragdy barwy zielonej; wobec tego dodał wymieniony chemik do stopionego krzemianu berylowego nieco kobaltu, przez co powstał kamień, będący pod względem składu chemicznego szmaragdem a przez swą barwę szafirem, zresztą bardzo pięknym, mającym nawet tak ceniony w naturalnych kamieniach ogień.

Tak otrzymanych wszakże kamieni nie można uważać za prawdziwe, bo brakuje im budowy krystalicznej, która jest cechą naturalnych kamieni drogich.

Po tych nieudałych próbach ze szmaragdami i szafirami zwrócono się ze swemi usiłowaniami do rubinów, jako kamieni, które w większych sztukach są nawet droższe od dyamentów, ponieważ są w przyrodzie o wiele rzadsze a nawet w takich wielkich egzemplarzach, w jakich znaleziono już nieraz dyamenty, rubinów dotychczas nigdy i nigdzie nie znaleziono. Tak n. p. bardzo piękny brylant, wagi karata czyli 205 miligramów, wart jest obecnie 500 koron, gdy rubin tej wielkości mający barwę ciemno-karminową lub, jak się wyrażają znawcy, barwę krwi gołębiej, kosztuje najmniej dwa razy więcej. Brylant wagi trzech karatów kosztuje około 3500 kor., gdy rubin tej samej wagi ma cenę około 35.000 kor. Te wysokie ceny rubinów odnoszą się jedynie do sztuk mających wymienioną barwę ciemno-karminową; rubiny jaśniejsze są o wiele tańsze a rubiny syamskie zabarwione nieco tylko brunatno skutkiem domieszki tlenku żelaza, są nawet bardzo tanie.

Otóż koło roku 1880 zaczęto w Szwajcaryi, mianowicie w Genewie, wyrabiać pod nazwą *rubis reconstitués* rubiny sztuczne. Fabrykacya ta była z początku tajemnicą, aż się wykryło, iż są to rubiny otrzymywane przez stopienie bądź małych rubinów, bądź odpadków rubinów prawdziwych przez ich szlifowanie. Były to więc rubiny prawdziwe, tylko wielkość ich była sztuczna. Widocznie tak sporządzone rubiny nie odpowiadały wymaganiom publiczności, skoro ich wyrabianie upadło.

W roku 1891 podał Frémy sposób wyrabiania sztucznych rubinów polegający na stopieniu mieszaniny odpowiednich składników; i ta fabrykacya upadła, nie uzyskawszy praktycznego znaczenia.

Dopiero w roku 1902 podał Verneuil w Paryżu nowy sposób wyrabiania sztucznych rubinów, polegający na stopieniu w bardzo kunsztownie obmyślanych piecykach tlenku gliny z małym dodatkiem chromu i węglanu potasowego w płomieniu tlenu i gazu świetlnego. Każdy taki piecyk może na godzinę dostarczać 10 karatów rubinów w postaci kropel mających od 4 do 25 karatów wagi; obecnie doprowadzono wyrób sztucznych rubinów w tych piecykach nawet do 80 karatów wagi. Te rubiny tak się obecnie rozpowszechniły, że Francya wyrabia ich rocznie więcej niż 1000 kilogramów, ilość naprawdę olbrzymią.

Co do praktycznego znaczenia tej fabrykacyi, pokazało się, że rubiny przez nią otrzymane są tak łudząco podobne, osobliwie w małych sztukach, do rubinów naturalnych, iż tylko bardzo dobry znawca może odróżnić jedne od drugich. Jednak pewne różnice są, a mianowicie kamienie naturalne mają ten właściwy odblask delikatny, którego nie mają kamienie sztuczne. Różnica ta występuje tem bardziej, im rubiny są większe tak, iż kto chce siebie lub innych łudzić, iż ma rubiny wprawdzie sztuczne, ale naturalnym równe, musi używać kamieni lżejszych od karata.

Na teraz przeto właścicielki prawdziwych rubinów naturalnych nie potrzebują obawiać się o zmniejszenie ich wartości; czy jednak w przyszłości nie uda się tak wyrabiać sztucznych rubinów, iż ich najlepszy nawet znawca nie potrafi rozróżnić od naturalnych, nie można powiedzieć.

Bardzo bliskim rubinu jest szafir, kamień, mający za podstawę również tlenek glinu zabarwiony, jak pokazały rozbiory chemiczne szafirów birmańskich i australskich, bardzo małą ilością tlenku żelaza i kwasu tytanowego. W sporządzaniu sztucznych szafirów pojawiły się rozmaite i to bardzo wielkie trudności tak, że uzyskanie szafirów o pięknej barwie ciemno-niebieskiej, tak bardzo cenionej, jeszcze się w zupełności nie udało, wolno się jednak spodziewać, iż to wkrótce się uda i sztuczne szafiry, o wiele tańsze, niż naturalne, zrobią tym ostatnim na targu bardzo poważną konkurencyę.

Streszczając to wszystko, cośmy tu powiedzieli, przychodzimy do przekonania, że dotychczas nie udał się wyrób sztucznych dyamentów, natomiast udał się wyrób sztucznych rubinów i szafirów, a otrzymane kamienie sztuczne są tem podobniejsze do naturalnych, im są mniejsze.

Ponieważ trudno przypuścić, iżby teraźniejszy sposób wyrabiania sztucznych rubinów i szafirów nie dał się wydoskonalić, przeto właścicielki tych drogich kamieni mogą być o ich przyszłość niespokojne, bo z chwilą wynalezienia takiego sposobu wyrabiania prawdziwych, ale sztucznych rubinów, iżby ich od naturalnych niczem nie było można odróżnić, spadnie znacznie cena naturalnych kamieni. Dzisiaj dobre rubiny sztuczne kosztują zaledwie 2 prc. ceny kamieni naturalnych.

Zresztą o cenach sztucznych rubinów i szafirów daje pojęcie cennik niemieckiego akcyjnego Towarzystwa wyrobu drogich kamieni: karat bardzo pięknych rubinów kosztuje 10 do 12 marek, a szafirów 12 do 15 marek.

O wielkości przemysłu fabrycznego sztucznych drogich kamieni daje wyobrażenie nie okoliczność, iż niemieckie Towarzystwo ustawiło u siebie 200 piecyków do wyrabiania kamieni, o których mowa. Dzienna produkcya kwynosi 4000 karatów.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 17 b. m. o godz. 10 przed południem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na osobnej, dłuższej audyencyi.

W godzinę później przyjął Najj. Pan b. węg. ministra sprawiedliwości dr. Franciszka Szekelyego na posłuchaniu pożegnalnem.

Po nim został jeszcze przez Monarchę przyjęty na audyencyi gen. dyrektor Najw. Funduszów Familijnych JE. Hawerda.

= Car sankcyonował uchwałę Rady ministrów, odrzucającą petycyę Sejmu finlandzkiego z protestem przeciw zmniejszeniu terytoryum Finlandyi. Rada ministrów uznała, że nie dopuszczalną jest ostra forma tej petycyi do monarchy.

= Nowa ustawa emigracyjna amerykańska, świeżo uchwalona przez Izbę reprezentantów, postanawia, że tylko tacy wychodźcy będą dopuszczeni na ziemię amerykańską, którzy umieją czytać w języku krajowym. Wyłączone są od tego żony, wdowy i kobiety niezamężne. Pogłówne od emigrantów podwyższa ustawa z 4 na 5 dolarów.

= Rząd mongolski dowiedział się, że oddział wojska chińskiego maszeruje ku granicy obszaru Chalcha. Dowódca kazał ludności spokojnej, by pozostała w swych miejscach zamieszkania i oświadczył, że rząd republikański zamierza przy pomocy tego wojska ukarać buntowników w obszarze Chalcha.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 stycznia. Dziś w południe nastąpiło otwarcie nowego trzeciego mostu na Wiśle, łączącego Podgórze z Krakowem, oraz nowej linii tramwajowej od nowego mostu do Zwierzyńca.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 stycznia. Stan powietrza na 21 b. m. Galicya Wschodnia: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, nie ma opadów, nieco zimniej, zachodni mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, południowo-zachodni wiatr.

Wiedeń, 20 stycznia *Montags Revue* donosi, że Najd. Arcyksiążę Rainer znowu ma lekki katar.

To samo pismo informuje, że Kardynał Arcybiskup ks. Nagel poważnie zachorował. Także P. Minister handlu Schuster jest chory obłożnie.

Kruszwica, 20 stycznia. (Tel. pryw.). Rada miejska w Kruszwicy, złożona z większości polskiej, uchwaliła nie brać udziału w jubileuszu cesarskim, jednak magistrat miasta, opierając się na § 56 ustawy gminnej, zawiesił tę uchwałę Rady miejskiej i postanowił wnieść przeciwko niej protest, opierając się na tem. że według brzmienia § 56 ustawy gminnej. magistrat ma prawo zawiesić każdą uchwałę Rady miejskiej. o ile byłaby szkodliwa dla państwa lub gminy. Polscy członkowie Rady gminnej uzasadniają swoją uchwałę tem, że nie mogą przeznaczać funduszów gminnych na cele jubileuszowe wtedy, kiedy została zastosowana ustawa o wywłaszczeniu.

Poznań, 20 stycznia. (Tel. pr.) W drukarni *Gońca Wielkopolskiego* obłożono aresztem niewykończoną jeszcze broszurę Zernowicza o powstaniu styczniowem. wydaną nakładem wydziału kultury „Straży".

Kielce, 20 stycznia. (Tel pr.) Odkryto tu zapomocą otworów wiertniczych nowe pokłady węgla kamiennego we wsi Dębowa Góra w gminie Bolesław, w pow. olkuskim.

Warszawa, 20 stycznia. (Tel. pryw.). Wczoraj odbyła się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa uroczystość jubileuszowa Rotwanda, który z powodu swego jubileuszu przeznaczył sumę 100.000 rb. na cele szkoły handlowej.

Lublin, 20 stycznia. (Tel. pr.) Na wracającego z Lublina dzierżawcę Springera napadło w lesie Konopnickim trzech bandytów i zabrało mu kilkadziesiąt rubli. Wkrótce potem ci sami bandyci ograbili kilku kupców żydowskich.

Kijów, 20 stycznia. (Tel. pryw.). Aresztowano tu około 20 osób podejrzanych o szpiegostwo.

Mińsk, 20 stycznia. (Tel. pr.) Policya znowu urządza nagonkę na szyldy polskie i zrywa je ze sklepów.

Petersburg, 20 stycznia. (Tel. pryw.). Z końcem b. roku zwołany tu będzie zjazd przedstawicieli obcych wyznań w celu uregulowania sprawy przechodzenia z jednego wyznania na inne.

Petersburg. 20 stycznia. Ponowiły się strajki, zwłaszcza w mniejszych piekarniach. Robotnicy wielu fabryk postanowili przyłączyć się do urządzenia 23 lutego „dnia kobiet" w sprawie nadania kobietom praw politycznych.

Petersburg, 20 stycznia. (Tel. pryw.). Redaktora pisma *Łucz* skazano na 3 miesiące aresztu za artykuł p. t. „Ofiary, jeszcze ofiary".

Paryż, 20 stycznia. Briand dziś ostatecznie odpowie prezydentowi Fallières, czy może objąć misyę utworzenia gabinetu.

Oporto, 20 stycznia. Na pokładzie parowca „Veronese" było 234 osób, w tem 142 podróżnych i 92 ludzi załogi. Z tego ocalono 191 osób. Jeden podróżny i czterech ludzi z załogi zginęło. 38 osób nie odszukano.

Na Bałkanach.

Port Said, 20 stycznia. Krążownik turecki „Hamidje" wpłynął do kanału Suezkiego, aby dostać się na morze Czerwone.

Konstantynopol, 20 stycznia. Radę senatorów, dostojników i notablów zwołano na jutro. Odpowiedź Porty wręczona będzie mocarstwom dopiero po tem zebraniu.

Konstantynopol, 20 stycznia. Bitwa morska między wyspami Lemnos a Tenedos trwała kilka godzin. Po obu stronach były znaczne straty. Flota turecka wróciła. Parowiec przewozowy „Reszyd basza" przybył wczoraj po południu z 70 rannymi z ostatniej bitwy.

Londyn, 20 stycznia. Wiadomości, jakie Biuro Reutera otrzymało z Konstantynopola o przypuszczalnej treści odpowiedzi Porty na notę mocarstw, są zadowalające już z tego powodu, że odpowiedź Turcyi nie zawiera absolutnego *non possumus*. Zdaje się, że Turcya skłonna jest do rokowań i do wyłuszczenia powodów swego stanowiska, co umożliwi mocarstwom podwojenie usiłowań celem nakłonienia Turcyi do zmiany zapatrywania. Jeżeliby mocarstwa nie chciały w razie odmowy Turcyi chwycić się ostrzejszych środków, to musieliby sprzymierzeńcy bałkańscy działać, bo jasną jest rzeczą, że nie mogą oni czekać przez czas nieokreślony, póki Turcya nie okaże dobrej woli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 stycznia 1913.

Hotel Georgea. Pp.: B. Targowski z Tokarni, M. ks. Lobkowitz z Pragi, G. Reimger z Pragi.

Hotel Europejski. Pp.: W. Komornicki z Babina, B. Wisłocki z Kamionki, K. Wysocki z Ostobuża.

Hotel Nev-York. P. W. hr. Raciborowski z Beresteczka.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 20 stycznia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadaja
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	493·—	503·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·30	89·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·—	85·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·30	94·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·50	93·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·—	83·80
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·30
100 marek niemieckich	117·70	118·10

¹) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 stycznia 1913

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·10	85·30
styczeń-lipiec	85·10	85·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·—	88·20
kwiecień-październik	88·20	88·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	645·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	332·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·80	108·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·20	85·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·60	107·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·90	86·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·80	86·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·20	89·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·55	92·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdyuanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·40	88·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	105·55	105·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·40	84·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	419·—	431·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	206·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·—	286·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·60	87·60
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	107·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	215·50	218·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269·—	281·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	249·—	261·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·50	85·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·25	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	92·25	92·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·75	84·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·50	93·50
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·80	93·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·35	86·35
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	491·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322·50	323·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	618·25	619·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	801·—	802·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	737·—	739·50
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	638·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·25	504·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2077·—	2086·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·—	584·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1240·—	1246·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4830·—	4860·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1025·50	1026·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3400·—	3428·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	785·—	795·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	253·—	254·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	840·—	850·—
Schodnicy 500 kor.	405·—	413·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	299·—	300·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·87½	118·07½
Włoskie Banki	94·22½	94·42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18½	24·17½
Paryż za 100 franków	95·80½	95·95
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18½	19·22½
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·50
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 128/10 (71) (500 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Garfunkla przez adw. dr. Ignacego Schönbacha we Lwowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godz. 10 przed poł. w sądzie, niżej wymienionym w sali Nr. 12 licytacya dóbr Torki obj. lwh. 542 i dóbr Zboiska obj. lwh. 543 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie składającej się z gruntów budowlanych, ornych łąk, ogrodów i parku z mieszczącemi się w jednym 3-piętrowym budynku dwoma młynami żarnowymi i amerykańskim gorzelnią, cegielnią, chmielarnią i innymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i innemi przynależytościami spisanemi w protokole oszacowania z dnia 28 listopada do 2 grudnia 1911 lp. 43.

Nieruchomości te wystawione na licytację sprzedane będą jednym aktem, a ocenione są dobra Torki same grunta na kwotę 835.163 kor., przynależność t. j. inwentarz żywy i martwy i budynki po strąceniu kosztów naprawy bez młyna 89.060 kor., młyn 354.750 kor., dobra Zboiska na kwotę 176.704 kor., przynależność 6163 kor., razem 1,461.840 kor.

Najniższa cena poddanych licytacyi nieruchomości wynosi zatem kwotę 974 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadyum wynosi 146.184 kor.

Warunki licytacyjne prawomocnie zatwierdzone i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta wyciągi katastralne, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przeglądać podczas godzin urzędowych w kancelaryi tut. sądu w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyinym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wymienionych nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. E. 2019 12 (3) (539 3—3)

Edykt.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej, odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacya:

1/4 części realności lwh. 509.
1/8 części realności lwh. 1063,
1/6 części realności lwh. 1080,
14/90 części realności lwh. 1083,
10/96 części realności lwh. 1084,
2/4 części realności lwh. 1085,
1/6 części realności lwh. 1330,
5/72 części realności lwh. 1331,
15/168 części realności lwh. 1332,
2/6 części realności lwh 236 gm. Jeleśnia Anny Io Cislak własnych.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 3370 kor. 67 h.

Najniższa oferta wynosi 2247 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. E. 2275 12 (3) (540 3—3)

Edykt.

Na wniosek Mateusza Jodłowca w Ameryce odbędzie się dnia 23 stycznia 1913 o godz 9 przed południem, w tut. sądzie, licytacya:

1/4 cz. realności lwh. 367 z budynków i gruntów i prawem poboru drzewa z lasu,
1/20 cz. realności lwh. 372 z gruntów,
1/60 cz. realności lwh. 349 z gruntów,
1/8 cz. realności lwh. 373 z gruntów,
15/508 cz. realn. lwh. 416 z gruntów,
1/16 cz. realności lwh. 434 z gruntów,
1/4 cz. realności lwh. 436 z gruntów,
1/8 cz. realności lwh. 936 z gruntów,
1/10 cz. realności lwh. 959 z gruntów,
1/4 cz. realności lwh. 980 z gruntów,
12 cz. realności lwh. 981 gm. Przyborów **Jana Krzyzowskiego własne.**

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 4801 kor. 55 h.

Najniższa oferta wynosi 3201 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 6 grudnia 1912.

L. 176 1913 (544 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w r. 1913, względnie w latach 1913/14, względnie w latach 1913/15 następujących grup materyałów, a to:

Wyrobów z żelaza:

Grupa I. b) blacha żelazna,
„ I. c) płyty żelazne,
„ V. rury,
„ VI. stal,
„ IX. a) gwoździe i śruby do maszyn kopalnianych,
„ IX. b) śruby i muterki,
„ XII. pilniki i rasple,
„ XVI. broki,
„ XVII. świdry kopalniane.

Wyrobów metalowych:

Grupa II. stojaki,
„ III. kurki mosiężne,
„ V. rynny i rury.

Materyałów budowlanych:

Grupa IX. wyroby betonowe.

Wyrobów z drzewa:

Grupa I. wyroby bednarskie,
„ II. taczki,
„ III. łopaty,
„ IV. drabiny,
„ V. drążki,
„ VI. stemple i toporzyska,
„ VII. podkłady,
„ VIII. kosze trzcinowe do węgli,
„ IX. kosze z wikliny i maty,
„ X. miotły.

Wyrobów z lnu i konopi:

Grupa VI. worki płócienne.

rozpisuje się niniejszem ponownie publiczną rozprawę ofertową.

Oferty opiewać mogą na dostawę materyałów poszczególnych grup lub łącznie kilku grup powyżej wymienionych.

Oferty wnosić należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 31 stycznia 1913 do godziny 10 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej, t. j. 31 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego, rodzaju, jakości i ilości materyałów, pojedyńczych powyżej wymienionych grup i t. p., powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazów materyałów poszczególnych powyżej wymienionych grup, które to pojedyncze wykazy wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 11 stycznia 1913.

L. 72/913 (581 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów drzewnych w roku 1913, ewentualnie w 1913/14, ewentualnie w 1913/15, t. j. na rok, dwa lub trzy lata — dla c. k. Zarządów salinarnych w Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Łanczynie i Stebniku potrzebnych, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na dzień 5 lutego b. r.

Dostawa ta ma obejmować:

A) Drzewo budowlane okrągłe.

Grupa I. Drzewo jodłowe,
„ II. „ świerkowe,
„ III. „ dębowe,
„ IV. „ jaworowe.

B) Drzewo budowlane rznięte o ostrych kantach.

Grupa I. Drzewo jodłowe,
„ II. „ świerkowe,
„ III. „ dębowe,
„ IV. „ jaworowe.

C) Drzewo budowlane rznięte oflisowate.

Grupa I. Drzewo jodłowe,
„ II. „ świerkowe,
„ III. „ dębowe,
„ IV. „ jaworowe.

D) Deski.

Grupa I. a) Deski jodłowe,
„ I. b) „ świerkowe,
„ II. „ dębowe,
„ III. „ świerkowe hyblowane i nutowane.

E. Łaty, rygle, słupy.

Grupa I. a) Łaty jodłowe,
„ I. b) Rygle jodłowe,
„ II. Słupy dębowe.

F) Żerdzie.

Oferę wystosować należy przy użyciu przepisanego formularza ofertowego, sporządzonego na podstawie obowiązujących ogólnych warunków licytacyjnych, który otrzymać można w c. k. Zarządzie salinarnym w Dolinie w godzinach urzędowych, spisać ją w jednym ciągu, unikając próżnych miejsc i zaopatrzyć na końcu własnoręcznym podpisem oferenta lub jego pełnomocnika, z podaniem imienia i nazwiska, położonym ewentualnie w tej formie, w jakiej podpisuje się firmę.

W ten sam sposób należy podpisywać zmiany i uzupełnienia oferty, tudzież ewentualne oświadczenie co do jej cofnięcia.

Ofertę zawierającą wadyum w wysokości 2 prc. kwoty żądanej za dostawę jednoroczną z podaniem ceny za 1 m³, lub tam gdzie to niemożliwe od sztuki należy zaopatrzyć na kopercie napisem wskazującym zawartość, ostemplować przepisowo i wnieść opieczętowaną i opłaconą do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie najdalej do dnia 5 lutego b. r. do godziny 12 w południe.

Oferty mogą opiewać na całą dostawę dla wszystkich zarządów salinarnych, lub też dla pojedyńczych zarządów, poszczególnych grup lub też łącznie kilku grup, materyałów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu.

C. k. Zarząd salinarny w Dolinie zastrzega sobie wolny wybór między oferentami bez względu na wysokość ogólnej oferowanej ceny i cen poszczególnych grup i artykułów, niemniej zastrzega sobie prawo częściowego przyjęcia oferty, n. p. wyłączenia niektórych grup do rozprawy ofertowej zgłoszonych tak przy wszystkich salinach, jak przy każdej poszczególnej salinie i zabezpieczenia dostawy tych grup w jakikolwiek inny sposób.

Uwzględnione będą przedewszystkiem oferty producentów, a to w pierwszej linii krajowych, następnie zaś pośredników fachowych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione, jak również oferty ustne, telegraficzne lub telefoniczne.

Obowiązujące każdego oferenta ogólne warunki licytacyjne jakoteż wykaz szczegółowy zapotrzebowania dla pojedynczych salin przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w dniu rozprawy ofertowej t. j. dnia 5 lutego b. r. o godz. 12 w południe, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

C. k. Zarząd salinarny,

Dolina, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. VIII. 3135 12 (559 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Rottersmanna w Podgórzu odbędzie się dnia 4 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacya:

1. realności z budynkiem jednopiętrowym drewnianym i tartakiem z całem urządzeniem lwh. 77 ks. grunt. gm. kat. Piaski-Kraków,

2. domu murowanego z niskiem piętrem lwh. 79 ks. grunt. gminy kat. Piaski-Kraków,

3. domu murowanego dwupiętrowego z oficyną jednopiętrową lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Piaski-Kraków,

4. domu murowanego III. piętrowego o 2 frontach przy ul. Grzegórzeckiej i Woźniakowskiego lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Piaski-Kraków.

Przynależności brak.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 32 875 K., ad 2. na 11.935 K., ad 3. na 65.480 K., ad 4. na 166.390 K.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 16.437 K. 50 h., ad 2. na 5967 K 50 h., ad 3. na 32.740 K., ad 4 na 83.195 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, 16 grudnia 1912.

L. cz. E. 292 12 (5) (557 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym sala Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Młynów lwh. 434 składających się z około 290 morgów gruntów, z dworu, budynków gospodarczych, stajni opasowej, gorzelni i młyna wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego, zapasów zboża i produktów, urządzenia kuźni i maszyneryi młyna i gorzelni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 353.760 kor., w czem młyn na 210.000 K., przynależności zaś na 18.722 K. 80 hal., w czem przynależność samego młynu na 60 K.

Najniższa cena wynosi 213.345 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i. t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 15 1134 (554 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 16, relicytacya majętności tabularnej „folwark Hodynie“ obj. wyk. hip. l. 1057 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwodowego w Przemyślu, położonej w gm. kat. Lacka wola, powiatu sąd. Mościska, składającej się z budynków gospodarczych, roli o powierzchni 63 morgów 1546 s², placu budowl. i ogrodu o pow. 1 morg. 1374 s² i łąk o pow. 19 morgów 553 s², wraz z przynależnościami składającemi się z narzędzi gospodarczych, parkanów, pompy i 2 krów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona 64660 kor. 50 h., zaś przynależności na 2261 kor.

Najniższa cena wynosi 33.460 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyi powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 1435/12 (167)

Zobowiązani Jan i Aniela Miśkowicze w Wiśniczu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Anny 1-o Kaufman, 2-o Kozior, zastąpionej przez dr. I. Fraguera odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57 w Wiśniczu licytacya realności lwh. 185 i 893 ks. gr. gm. Wiśnicz.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: na 1332 kor. 53 h.

Najniższa cena wynosi 888 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 428/12 (3) (631)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 23 stycznia 1913 godzina 10 przed południem celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności lwh. 26 gm. Swoszowice składającej się z budynków mieszkalnych i z parcel gruntowych.

Realność ta jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 13 grudnia 1912.

L. cz. E. VII 1976/12 3 (608)

Strona zobowiązana Marya Jasnosz.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Chiela Zelmanowicza strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 111 ks. gr. gm. Łukowa, stanowiącej grunt z parc. bud.

Wartość szacunkowa 881 kor.

Najniższa oferta 587 kor. 40 h.

Do połowy realności lwh. 111 ks. gr. Łukowa należą następujące przynależności: drzewa owocowe oszacowane na 10 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VII.

Tarnów, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. E. XI. 2857/12 (7) (610)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Ostersetzera, zastąpionego przez adw. dr. Rappaporta w Tarnopolu odbędzie się dnia 14 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya real. lwh. 657 ks. gr. gm. kat. Tarnopol.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 45.237 kor. 48 h.

Najniższa cena wynosi 22.619 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, 23 grudnia 1912.

L. cz. E. VIII. 4111/12 (4) (665)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie kredytowego Stowarzyszenia „Nywa“ w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dr. Czerlunczakiewicza, odbędzie się dnia 17 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Przemyślu licytacya realności obj. lwh. 1068 i 1250 ks. gr. gm. Wyszatyce.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad 1) na kwotę 7738 kor., ad 2. na kwotę 1467 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 5160 kor., ad 2. kwotę 978 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. E. 222/12 11 (685)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Wojciecha Patuchy gospodarza w Jaworznie odbędzie się dnia 1 lutego 1913 o godz. 4 po południu w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya 5 8 części realności lwh. 978 gm. kat. Jaworzno.

Wartość szacunkowa wynosi 688 kor, 75 h.

Najniższa oferta 460 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, OOdział III.
Jaworzno, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. E. 4014 12 (625)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Tunisa w Podhajcach odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 4 II piętro licytacya realności obj. lwh. 272 gminy Wierzbów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 480 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 4384/12 (626)

Zobowiązany Michał Horynyn w Szczepanowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Tunisa odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II. licytacya:

a) 1/48 części realności obj. lwh. 33 gminy Szczepanów,

b) 1 16 części realności obj. lwh. 36 gminy Szczepanów, wraz z przynależnościami na realności ad b), składającemi się z 2 jasionów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 5 kor. 02 hal., ad b) na 25 kor., przynależności zaś ad b) na 09 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3 kor. 35 hal., ad b) 16 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 4387/12 (627)

Zobowiązani Fed Mełnyczenko i Naścia Mełnyczeńko w Wierzbowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Tunisa odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 642 gm. Wierzbów,

b) całej realności obj. lwh. 1035 gm. Wierzbów, wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z 2 jabłoni, 2 grusz, 24 śliw, 6 jasionów, 6 jodeł, 1 dęba, 1 czereszni i płotu z pręcia grodzonego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 2030 kor., ad b) na 800 kor., przynależności zaś ad a) na 30 kor., dożywocie na real. ad a) na rzecz Naści 2 śl. Melnyczenko na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1373 kor. 32 h., ad b) 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Podhajce, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 532 12 (10) (620)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności lwh. 173 gminy Szczawnica objętej, składającej się z domu mieszkalnego i kilkunastu morgów gruntu.

Cena kupna, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 15.603 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 8 stycznia 1013.

L. 26.734 (642 1—3)

Obwieszczenie

w celu nadania trafiki tytoniowej w Nowem mieście.

Niniejszem rozpisuje się publiczną konkurencyę na obsadzanie trafiki tytoniowej w Nowem mieście lk. 20.

Materyały tytoniowe ma się pobierać w Dobromilu.

W okresie rocznym od 1 grudnia 1912 do 30 listopada 1912 pobrano dla tej trafiki materyał tytoniowy w wartości 12.966 K., od czego zysk trafikanta wynosił 1296 K. 60 h.

Trafika może być prowadzona w miejscu dotychczasowem, albo w innym odpowiednim domu w najbliższem sąsiedztwie położonym. Żądanie poborów należy wyrazić przez wymienienie kwoty ofiarowanego zwrotu od zysku trafikanta.

Wadyum wynoszące 130 K. należy złożyć przed wniesieniem oferty w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu w papierach wartościowych dających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu, albo też uiścić w gotówce przez pocztową Kasę oszczędności za pomocą dowodu złożenia lub poświadczenia zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisanym urzędowym druku, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w urzędowych zamkniętych i zapieczętowanych kopertach najpóźniej do dnia 4 lutego 1913 godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty nie sporządzone na przepisanym formularzu nie wchodzą w rachubę, jako nie nadające się do przyjęcia.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 2193/12 (673 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Seidenwurma odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności obj. lwh. 946 ks. gr. gm. Nowosiółki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3104 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 2069 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 2222 12 (5) (672 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Huniowskiego odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Busku licytacya 3 12 lwh 494 ks. gr. gminy Dziedziłów zobowiązanej własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z 3 drzew grubszych i 6 cieńszych.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę jest oceniona na 488 kor., przynależności zaś na 7 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 325 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 2860/12 (6) (699)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Grzegorza Krzanowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Jana Jaroszewskiego, odbędzie się dnia 23 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozwadowie licytacya realności lwh. 679 ks. gr. Zaleszany, składającej się z pb. lk. 88 i 90 pgrt. lk. 167, 168, 172, 174/1, 200 3.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 20 860 K., a to po strąceniu odpowiedniej kwoty na utrzymać się mające przy hipotece prawo dożywotniego użytkowania.

Najniższa cena wynosi kwotę 13906 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rozwadów, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. E. 573/12 (7) (667)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Przybylskiego, odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 101 i 261 gm. Turzy, składającej się z domu, drewutni, stajni, 2 stodół, piwnicy, studni i parcel gruntowych o łącznym obszarze 34 morg 943 sążni kw.

Nieruchomości te wraz z przynależytościami wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie: 1. realność lwh. 101 na kwotę 40.211 kor., 2. realność lwh. 261 na kwotę 2954 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 26.808 kor., ad 2. kwotę 1970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 22 grudnia 1912.

L. cz. E. IV. 2978 12 (4) (351)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya:

a) całej realności lwh. 48 gminy Wielopole,

b) całej realności lwh. 44 gminy Wielopole,

c) całej realności lwh. 54 gminy Wielopole,

d) 2 4 realności lwh. 18 gminy Wielopole, stanowiących ad a) rolę, ad b) parcele gruntowe, ad c) gospodarstwo wiejskie, ad d) drogę polną, wraz z przynależnościami ad c) składającemi się z drzew owocowych, 4 sztuk bydła, pługa, bron, sieczkarni, młynka i żarn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 2318 kor. 25 hal., ad b) 2830 kor., c) 7440 kor., d) 20 kor., przynależności zaś na 893 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1545 kor. 50 h., b) 1886 kor. 67 h., c) 4960 kor., d) 13 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 26 grudnia 1912.

L. cz. E. 3173/12 7, 3386 12 7 (684 1—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya dnia 25 lutego 1913 każdocześnie o godzinie 10 przed południem:

1. realności: obj. lwh. 86 ks. gr. gm. Dobrostany, składającej się z posiadłości wiejskiej, obejmującej chatę, stajnię, stodołę, ogród, łąki, pastwisko i grunt orny łącznego obszaru 3 ha. 29 ar. 01 m², ocenionej na 6240 kor.

2. a) realności obj. lwh. 379 ks. gr. gm Lubień wielki, składającej się z posiadłości wiejskiej, obejmującej chatę, stajnię, ogród, łąkę i grunt orny, łącznego obszaru 1 ha, 19 ar., 45 m², ocenionej na 1950 kor. wraz z przynależnością parkanem i drzewem ocenionem na 15 kor.

b) 1/4 części realności obj. lwh. 378 ks. gr. gm. Lubień wielki, obejmującej drogę polną obszaru w całości 6 ar, 44 m² ocenionej na 25 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi ad 1. 4160 kor., ad 2. a) 1310 kor., ad b) 16 kor. 88 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej w wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Gródek Jagiell., dnia 12 stycznia 1913.

L. cz. E. 3653 12 9, E. 3767 12 8 (690)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego w Kołomyi odbędzie się dnia 14 lutego 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya:

a) realności obj. lwh. 872 ks. gr. gm. kat. Kuty miasto,

b) realności lwh. 1367 gm. Kuty miasto,

c) 3/4 realności lwh. 1368 gm. Kuty miasto dłużnika własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 9500 kor., ad b) na 1000 kor., ad c) na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 4750 kor., ad b) na 667 kor., ad c) na 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dajszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. E. 3074 12 4, (192)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Simsona Neuschüllera kupca w Brzeżanach, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności gm. kat. Posuchów obj.:

a) lwh. 109 składającej się z budynków gospodarczych, ogrodu i łąki o łącznej przestrzeni 35 ar 56 m².

b) lwh. 322 całej realności składającej się z budynków gospodarczych, roli, pastwiska, ogrodu, łąki o łącznej przestrzeni 1 hektar, 14 ar, 48 m².

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 1020 kor., ad b) 2240 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 680 kor., ad b) 1493 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 27 listopada 1912

L. cz. E. 954/12 (234)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya połowy realności: 1. lwh. 260, połowy 2, lwh. 532, połowy 3, lwh. 533 gm. Radłów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 1242 kor. 50 h., ad 2. na 777 kor. 86 h., ad 3. na 612 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Najniższa cena wynosi: ad 1. 828 kor. 32 hal., ad 2. 518 kor. 56 hal., ad 3. 408 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radłów, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. E. VII. 2369 12 (7) (674)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21 odbędzie się licytacya:

1. realności obj. lwh 1065 gm. Dora, zobowiązanej Oleny Tymczuk s. Iwana własnej, oraz

2. realności obj. lwh 526 gm. Dora zobowiązanego Nykoły Sawczuka s. Jakowa własnej, wraz z przynależnościami wymienionemi w protokole ocenienia z 20 listopada 1912.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to ad 1. na 2420 kor. ad 2. na 2992 kor. 50 hal., przynależności zaś na realności ad 2. na 604 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 757/11 (25) (723)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się relicytacya realności lwh. 1394 gmk. Wojniłów, składającej się z pastwisk, łąk i lasu obszaru 3 ha 25 ar 74 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Wojniłów, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 1824/11 (16) (722)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się relicytacya realności lwh. 1320 gmkat. Wojniłów, składającej się z pgr. 3404 3, łąka, 3406/5 pastwisko, 3407/2 łąka, 3409 5 rola, 3426 5 las, 3654/5 potok, obszar 2 ha 95 ar 61 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 k.

Najniższa cena wynosi 900 K., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć poddzas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 3032 12 (558)

Edykt.

Na wniosek Scidy Gettera odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 11 przed południem, w biurze Nr. 30 licytacya 3 4 części realności objętej lwh. 1513 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Wartość szacunkowa wynosi 3690 kor.

Najniższa oferta wynosi 1845 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Czortków, dnia 21 grudnia 1912.

Ч. сп. E. 2096 12 (686)

Лїцитацийний едикт і візване до зголошення.

На внесене Параски Коцан в Сівції кал. екзеквуючої сторони заступ. через адв. др. Коса відбуде ся дня 27 січня 1913 год. 11 перед пол. в тім Суді комната число III. на підставі затверджених умов лїцитацийних слідуючих недвижимостий: гр. кн. Сівка калуска 1/2 вик. гіп. ч. 623, 1 2 вик. гіп. ч. 1132 господарство сельске з будинками.

Вартість після оцїненя: 1/2 вгч. 623 4500 кор., 1/2 вгч. 1132 125 кор.

Найнизша оферта: 3000 кор. і 83 кор. 33 с.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Калуш, дня 14 грудня 1912.

Ч. сп. E 2590/12 (3) (636)

Оголошене переторгу.

Дня 31 січня 1912 о 10 годинї перед полуднем відбуде ся в низше означенім суді, комната ч. IV. переторг половини реальности обнятої вик. гіп. ч. 282 громади Мокротин.

Продати ся маюча недвижимість є оцїнена на 1711 кор. 15 с.

Найнизша подача виносить 171 кор., понизше тої квоти не вiдбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостей могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. IV підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Жовква, дня 21 грудня 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 572/12 (2) (624 3—3)

Edykt.

Przeciw Mykiecie Kolisnykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Kostia Hladija z Zalesia pozew o 407 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie bióro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na 22-go stycznia 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mykiety Kolisnyka, ustanawia się p. adw. dr. Joachima Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mykietę Kolisnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. Cg. I. 571/12 (6) (606)

Edykt.

Przeciw Mozesowi recte Chaimowi Mozesowi Steinhausowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Tarnopolu przez Herscha Wolfa i Beilę Friedländerów pozew o 16.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 stycznia 1913 o godz. 8·30 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Mozesa r. Chaima Mosesa Steinhausa ustanawia się p. dr. Segalla adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 2/13 (1) (623)

Edykt.

Przeciw Bazylemu Dolskiemu Michałkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Piotra Popiela pozew o intabulacyę własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 10 rano w tus. sądzi sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw wyż powołanego pozwanego ustanawia się p. Mikołaja Pawłowskiego gospodarza w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. VI. 1261/12 (664 1—3)

Edykt.

Przeciw Rozalii Landau, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Samuela Wienera pozew o 616 kor. 54 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 23 listopada 1912 wyznaczona została rozprawa w tutejszym Sądzie w Sali Nr. III. na dzień 27 listopada 1912 o godzinie 9·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw t jże ustanawia się p. dr. Ludwika Bobrowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Landau w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 listopada 1912.

L. cz. C. III. 1116 12 (1) (666)

Edykt.

Przeciw Józefie z Cisków Mysuna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Abrahama Majera Kampfa i spóln. pozew o 934 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. adw. dr. Wilusza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 13 13 (1) (519)

Edykt.

Przeciw Annie z Heców Starobrzańskiej gospodyni z Lacka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Annę Hryk gospodynię w Lacku pozew o 544 kor. 77 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 stycznia 1913 o godz. 9 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Herza, adw. w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. C. V. 882 12 (1) (629)

Edykt

Przeciw Grzegorzowi Popławskiemu ze Strytyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w O. IV. w Rohatynie przez Iwana Padlaka pozew o uznanie kontraktu za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 stycznia 1913 o godz. 9 rano, do tegoż Sądu biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Grzegorza Popławskiego ustanawia p. dr. Michała Babiuka, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 19 grudnia 1913.

L. cz. C. II. 19 13 (572)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Kluk ze Sośnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w w Radymnie przez Julię Żeles pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Slusarza w Sośnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 36—37—38/13 (1) (6 5)

Edykt.

Przeciw Matiaszowi Eckera z Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Samuela Eckera, kupca w Radziechowie pozew o 1000 kor., 800 kor. i 10 0 kor.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 29 stycznia 1913 godz. 8 rano sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Chanaka w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. VI. 16 13 (1) (621)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Decowskiemu wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie pozew o 355 kor. 96 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 stycznia 1913 o godz. 9 rano biuro Nr. 1.

Ustanowiony kuratorem niewiadomego Władysława Decowskiego p. Jędrzej Szpetnar, naczelnik gminy w Żołyni wsi, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 334/12 (1) (622)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kiernickiemu, synowi Franciszka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Kaspra Kiernickiego, syna Franciszka i Jacia Greba pozew o zapłacenie kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 8 rano w tut. saddzie, Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Ilka Sawczyna, syna Michała w Tatarach, kuratorem.

Tenże kurater zastępywać będzie pomienionego wyżej pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 9/13 (669)

Przeciw Wiktoryi Koszela i Annie Koszela, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Stanisława Koszela pozew o 977 kor. 58 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 7 lutego 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktoryi i Anny Koszena, ustanawia się p. Antoniego Kosińskiego, adwokata kraj. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 26/13 (1) (612)

Przeciw Józefowi Walczakowi i Józefowi Kozłowi po Antonim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Rozalię z Wronów Walczakowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3, 5, 505, 531 ks. gr. Jasienica objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 lutego 1913 o godz. 9 przed południem,

Celem strzeżenia praw Józefa Walczaka ustanawia się kuratorem Pawła Śnieżka w Jasienicy, zaś celem strzeżenia praw Józefa Kozła po Antonim ustanawia p. Antoniego Walczaka w Jasienicy, kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą Juzefa Walczaka i Józefa Kozła w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Brzozów, dnia 11 stycznia 1913.

Ч. сп. Цв. 62/13 (1) (588)

Е д и к т.

Против Михайлови Баландюк з Чернева, котрого місце побуту не є в доме, вніс Олекса Баландюк з Чернева в ц. к. суді в Перемишли позов о 440 кор.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереженя прав Михайла Баландюка установляє ся п. др. Жупніка, адвоката в Перемишли куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Перемишль, дня 4 січня 1912.

L. 1604 IV. (543)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczonych, zwrotnych listów poleconych zwykłych i pakietów za miesiąc grudzień 1912.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
700	275	Lwów 1	Dr. M. Wilusz	Lwów
8	354	Radłów	Józefa Kawecka	Radłów
9	370	„	Dr. Janina Kostórkiewiczówna	Radomyśl ad Tarnów
710	3801	Kraków 1	Stefan Chomiak	Podgórze
720	740	Halicz	Jan Bas	Gołogóry
737	25	Kraków	N. Zaleski	Skalmierzyce
740	223	Krosno	Dr. Dymitr Sobin	Dukla
1	713	Lwów 2	Rudolf Piechurski	Podłęże
6	305	Nowy Sącz 1	Aleksander Kwolewski	Stary Sącz
7	138	Rozwadów	Emil Kostyrka	Nowy Sącz
8	2659	Rzeszów 1	Grzegorz Janicki	Karlin Czechy
9	2463	„	Ignacy Letocha	Stanisławów
750	2618	„	Agnieszka Wróblicka	Łańcut
4	784	Śniatyn	Iwan Lazurski	Seret (Bukowina)
772	391	Lwów 8	Agata Delius	Lwów
6	221	„ 5	Rudolf Miciak	Borysław
782	114	Knihynicze	S. W. Stahl	Rohatyn
797	244	Lwów 11	Dr. Józef R. v. Mieroszewski	Torbole (Tyrol)
8	394	„	Dr. Cimini	Medjolan
841	435	Zakopane	Tadeusz Sternstein Helich	Kossowo (Rosja)
3	682	Lwów	Adam Alma	Żółkiew
4	787	„	Xiądz Wincenty Jarosz	Gorzyce
5	284	„	I. Hertl, profesor	Wiedeń
858	736	„	S. Klug	Karlsbad
859	403	Podgórze	Albina Ziffer	N. York
860	171	Zaleszczyki	Jan Nawojski	Stanisławów
866	81	Bochnia	I. M. Kamionka	Kijów
878	917	Kraków	Maxymilian Czapliński	Włocławek (gub. Warszawska)
881	729	„	B. T. Pascoe	Eniskillon (Irlandja)
4	223	Lwów	Hessel	Złoczów
890	487	Rzeszów	Armin Fischer	Wiedeń
9	87	Stanisławów	Józef Sternberg	„
901	324	Stryj 3	Edition „Europa"	Berlin
910	25	Tarnopol	M. Barycki	Zbaraż
1	842	„	Michail Plautin	Lwów
4	182	Zakopane	Franciszek Socha	Borszczów
8	77	Żegiestów	Stefan Radzimiński	Petersburg
916	391	Zakopane	Adrianowoj	Kijów
943	301	Jabłonów	Leib Eisner	Kołomyja
958	31	Stary Sącz	Leopold Rauch	Lwów
975	404	Zakliczyn	Antonina Ochwał	M. Ostrawa
984	666	Lwów 1	Dr. Andrzej Lorentski	Radomyśl
993	161	Nowy Targ	Marya Jawerzyńska	Zakopane
1003	510	Kraków 4	Mieczysław Kalinka	Warszawa
4	2932	„ 1	Dr. Paweł Stonawski	Wieliczka
9	322	Lwów	Marcin Jaworski	Zamarstynów
1017	215	„	Stanisław Kamienobrodzki	Lwów
1028	1292	Przemyśl	Dr. prof. H. P. Chajes	Tryjest
1038	342	Tarnopol	Józef Tustanowski	Baworów
1049	13	Nowy Sącz	Józef Matuszewski	Chicago
1051	420	Zakopane	Cels Fabiani	Kraków
1053	60	„	Kazimierz Wyczałkowski	Stanisławów

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
106		Przemyśl	Mela Henstein	Przemyśl
7		Jarosław	Dmytro Iłyk	Jarosław
8		Kraków	Zygmunt Königsberger	Kraków
114		Brzozdowce	Oufry Iwach	N. York
117		Rzeszów	Jakób Bienenstock	„

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania Dzień i rok	Nadania Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość K.	Wartość h	Waga Kg.	Waga gr.
158	102		Kraków	H. Durvy	Paryż				700
187	22		„	Ant. Bichowa	Nowy Targ	2			500
193	1047		„	M. Roshar	Warszawa			9	

Ilość zwykłych listów: 16.629 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 8 stycznia 1913.

L. XVII. 478/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11. do 18. stycznia 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kamionka Str. Przemyślany Rohatyn Sokal	Grabowa ob. dw. (1 zagr.); Dusanów ob. dw. (1 zagr.); Koniuszki ob. dw. (2 zagr.); Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Brzesko Cieszanów Horodenka Lwów	Grabno (1 zagr.); Borowa Góra (1 zagr.); Olejowa Korolówka ob. dw. (1 zagr.); Łany (1 zagr.);
Wąglik	Cieszanów Drohobycz Nadwórna Skałat Tłumacz	Oleszyce ob. dw. (1 zagr.); Medenice (1 zagr.); Majdan Średni ob. dw. (1 zagr.); Kaczanówka (2 zagr.); Uhorniki (1 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów Horodenka Jasło Kraków Rzeszów	Górka; Obertyn (2 zagr.), Żuków (1 zagr.); Opacie (1 zagr.); Morawica (1 zagr.); Rzeszów;
Pomór świń	Bóbrka Borszczów Buczacz Cieszanów Jarosław Jaworów Kamionka Strumiłowa Rohatyn Śniatyn Sokal Tarnów Zborów Żółkiew	Hołdowice (1 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.); Borszczów (1 zagr.), Korolówka (6 zagr.); Monasterzyska ob. dw. (1 zagr.); Futory (17 zagr), Lubliniec Nowy (14 zagr.); Pełkinie ob. dw. (1 zagr.); Morańce (16 zagr.); Banunin (1 zagr.), Kamionka Strum. (8 zagr.); Czahrów (2 zagr.); Budyłów (1 zagr.), Sniatyn (2 zagr.), Załucze (19 zagr.); Sokal (5 zagr); Radlna ob. dw. (1 zagr.); Blich (4 zagr.); Doroszów Mały (3 zagr.), Hrebeńce (8 zagr.), Kulików (26 zagr.), Żółtańce (5 zagr.);
Różyca świń	Brzeżany Cieszanów Husiatyn Jaworów Kamionka Strumiłowa Lwów Mościska Stanisławów Tarnów Zborów	Łapszyn (1 zagr.); Załuże (1 zagr.); Krzywenkie (17 zagr.); Semerówka (7 zagr.), Świdnica (2 zagr.); Banunin (1 zagr.), Derewlany (1 zagr.), Pobużany (1 zagr.); Maliczkowice (1 zagr.); Dołhomościska (1 zagr.), Husaków (1 zagr.); Dobrowlany (1 zagr.); Łękawka (1 zagr.); Jarosławice (1 zagr.), Mszana (1 zagr.);
Świerżb u koni	Brzesko Brzeżany Lwów	Rudy Rysie (3 zagr.); Wierzbów ob. dw. (1 zagr.); Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.);
Cholera drobiu	Kamionka Strumiłowa Pilzno Sokal	Kamionka Strumiłowa (2 zagr.); Słotowa (12 zagr.), Wiewiórka (63 zagr.); Boratyn (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. Prez. 268 (13/13) (584)

Ogłoszenie.

P. dr. Kazimierz Więckowski mianowany c. k. notaryuszem w Czarnym Dunajcu rozpoczął urzędowanie dnia 2 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 11 stycznia 1913.

Konkursa.

L. Prez. 932 (493 2—2)

Konkurs.

Konkurs, ogłoszony w Nr. 13 „Gazety Lwowskiej“ na posadę podurzędnika sądowego w Drohobyczu, upływa z dniem 10 marca 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. 123 (495 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia 1 (jednej) opróżnionej posady dozorcy więzień I. klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, upływa z dniem 19 lutego 1913.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 15 stycznia 1913.

C. k. starszy dyrektor.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 765/12 Стов. IV. 399 (604 2—3)

Впис фірми заробкового і господарского стовариШеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Миловане.

Фірма звучить: Господарско-молочарска Спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Милованю.

Дата статуту: Миловане, 25 серпня 1912 р.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця. Перша управа складає ся з Юліяна Бачиньского, яко справника, Йосифа Маркевича, яко касиера і Николи Чабана учителя, яко книговодця, всїх з Милованя.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня, або в однїй з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 кор.

Відвічальність сягає (5) пятьразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 18 жовтня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Станиславів, дня 18 жовтня 1912.

L. cz. Firm. 879/12. Rg. A. 182. (603 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. należy wpisać co następuje:

Siedziba firmy: Pasieczna koło Nadwórny (Nadwórna).

Brzmienie firmy: Pachtung des k. k. Hüttenwerkes Pasieczna L. Griffel & H. Schwarz — po polsku: „Dzierżawa c. k. huty w Pasiecznej L. Griffel i H. Schwarz“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa c. k. huty żelaznej w Pasiecznej koło Nadwórny.

Forma spółki: jawna ustna spółka handlowa od sierpnia 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Leiser Griffel starszy kupiec w Nadwórnie i Herman Schwarz kupiec we Lwowie.

Prokurę udzielono Leonowi Griffel juniorowi i Berischowi Rappaport kupcom w Nadwórnie i to każdemu z nich samodzielnie.

Do zastępstwa firmy na zewnątrz i do podpisywania firmy powołanym jest Leiser Griffel sam i Herman Schwarz tylko kollektywnie z jednym z wyż wymienionych prokurzystów.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą zapomocą stampilii firmą w powyższem brzmieniu bądź to w języku niemieckim bądź to w języku polskim umieszcza swoje podpisy, a to Leiser Griffel starszy w brzmieniu „L. Griffel“, Herman Schwarz w brzmieniu „H. Schwarz“, prokurzysta Leon Griffel swoje pełne imię i nazwisko z dodatkiem per prokura, a prokurzysta Berisch Rappaport w brzmieniu „B. Rappaport“ z dodatkiem per prokura.

Dzień wpisu: 31 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 31 października 1912.

Ч. сп. Фірм 1119/11 Стов. II. 213 (347)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах членів Товариства кредитового господарского „Руский Народний Дім“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженю порукою в Іванівцї коло Теребовли дня 6 грудня 1912 змінено постановленя § 5 статутів в той спосіб, що до переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні взглядно поодинокі мешканя своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджовати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лиш в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями, та предметами потрібними для особистих потреб, а також для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів т. плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержовати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства, а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу,

Особи, що не суть членами стоваришеня, суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий які випливають для членів з дїяльности стоваришеня поданої в уступах під а), б), в), г), ґ), д), е), ж), з), і).

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Тернопіль, дня 18 грудня 1912.

Wyroki prasowe.

Bl. 2 (210)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1912, Pr. 32/12, die Weiterverbreitung der Nummer 295 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht“ vom 28 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Fortschritt in Österreich“ in den Stellen von nach „Jahresausgaben bewilligt“ bis vor „Noch schneller stiegen die Bewilligungen“ von „Sorgt nicht der“ bis zum Schlusse des Artikels nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 29 Dezember 1912, Pr. IX. 184/12, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Il Contribuente che ride. — Almanacco-Strenna della ‚Coda del Diavolo 1913‘ Stab. Tip. G. Werk in Trieste“ wegen der Stellen von „Nel mezzo“ bis „nobile e geniale“ und von „Cupido sguardo“ bis „nove mesi“ des Artikels. „La pantalonesca commedia ovveroperossia Babe! Molé le braghe!“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1912, Pr. IX 185/12, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Stavbinski delavec“ vom 23 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Avstrijska vlada“ bis „od nikjer“ des Artikels: „1912—1913“; von „Vzlic tem razmeram“ bis „za kruh služil“ des Artikels: „Kaj bo?“; von „Še ni vojna“ bis „proti Serbom?“ des Artikels: „Narodnjaska logika“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1912, Pr. 71/12, die Weiterverbreitung der Nummer 200 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 19 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Il pretesto per agire„ bis „ribellione“, von „che e appunto questo“ bis „in Austria“ des Artikels: „La politika antiitaliana in Austria Ungheria“ nach § 65 a, 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1912, Pr. I 643/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Lid“ vom 27 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Africka episoda“ von Frana Sramek im Feuilleton; „Besidka“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1912, Pr. IV 82/12, die Weiterverbreitung der Nummer 104—105 der Zeitschrift: „Pochoden“ vom 24 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Socialism na vojne“ nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1912, Pr. I 143/12, die Weiterverbreitung der Nummer 296 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 28 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Nastoupime“ bis „a obcanskych prav“ und von „vystupujte“ bis „lidu“ des Artikels: „Pro ozdraveni ducha, posileni tela . . .“ nach § 122 d St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1912, Pr. I 144/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Moravsky lid“ vom 28 Dezember 1912 wegen der Stellen von „v Rakousku vsak“ bis „munduru“ des Artikels: „Na posledni kartu“; von „Prejeme narodu“ bis zum Schlusse des Artikels: „Dva projevy“; von „Parlament, ktery“ bis „o prekot“ und von „Mohli by si“ bis „pracujiciho lidu“ des Artikels: „Valecna predloha vyrizena“ nach § 65 a, 300 St. G. und Artikel III und IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1912, Pr. XI 84/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Zenska Revue“ vom Dezember 1912 wegen der Stellen von „a od vseho“ bis „cirkevni nabozenstvi“, von „Nejvetsim tyranim“ bis „svate zpovedi“ und von „Co nasili“ bis „duze cloveka“ des Artikels: „Kon-esse bezkonfesijni“ nach § 122 b, d und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. 68/12, die Weiterverbreitung der Nummer 353 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 20 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Il monito di Kokofzef“ nach § 308 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. 69/12, die Weiterverbreitung der Nummer 354 der Zeitschrift: „Il Giornale d'Italia“ vom 20 Dezember 1912 wegen des Artikels: „La triplice alleanza“ nach § 64 St. G. verboten.

Bl. 3 (211)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912 Pr. I 644/12, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Nuselsky obzor“ vom 29 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Svuj“ bis „v tomto smeru“, von „Ano jsou“ bis „mensinu?“ und von „Cizi vyrobek“ bis „zbozim“ des Artikels: „Zivnostensky vestnik“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912, Pr. I 645/12, die Weiterverbreitung der Nummer 298 der Zeitschrift: „XX. vek“ vom 29 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Jehohlava“ bis „spolecenskeho organismu“ des Artikels: „Zidovska svetovlada. Vynatky z velikeho ruskeho dila JUDra. A. S. Smakova: Zidovska otazka na jevisti svetovych dejin. III. Zid politik“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1912, Pr. 89/12, die Weiterverbreitung der Nummer 151 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 27 Dezember 1912 wegen der Stelle von „auf keinen Fall“ bis „Druckereien“ des Artikels: „Unterstützt die heimischen Buchdruckereien!“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912, Pr. 25/12, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri“ vom 1 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Tak se plni“ bis „nestvurou“ und von „Je prirozeno“ bis „prava volebniho“ des Artikels: „Tak se plni kralovske sliby?“; des ganzen Artikels; „Knezska strava nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912, Pr. IV 83/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Pokrokove noviny“ vom 28 Dezember 1012 wegen der Stellen von „Nerikame, ze jest“ bis „jen mene horkokrevne“ des Artikels: „K demonstracim v Hradci Kralove“; von „Britce a ironicky“ bis „krasnych boju“ des Artikels: „Nachod. Schuze poslance K. St. Sokola“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Jänner 1913, Pr. 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor“ vom 31 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Cirkevni znasilnovani“ bis „v otrockem svem zajeti“ des Artikels: „Snaby kulturni“ nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912, Pr. 99/12, die Weiterverbreitung der Nummer 157 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 30 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Obstrukce, jez ma byti vlastne“ bis „klakeri obstrukci“ und von „V Rakousku“ bis „vecech rozhodovati“ des Artikels: „O obstrukci“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912, Pr. I 145/12, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 31 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Dagegen ist“ bis „zu verbreiten“ des Artikels: „Krieg oder Frieden?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912, Pr. VI 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Palacky“ vom 28 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Beseda“ in der Stelle von „Ty Valachy, ktere vasi“ bis „stvete“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1912, Pr. XI 86/12, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Moravsky sever“ vom 27 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Z venkova“ in der Stelle von „Nas kraj“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1012, Pr. 72/12, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Napredniak“ vom 28 Dezember 1912 wegen des ganzen Leitartikels samt Titel; der Notizen: „Grossdeutschland“ in der Stelle von „duno je“ bis „dio Trenta“; „Iz mjesta“ von „kako je“ bis „u narednom broju“ nach § 58 c, 300, 308 und 310 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 135/12 (568)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Glimosa w Ciężkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Majchra Glimosa w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 18 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Sprzedaż ofertowa.

Celem sprzedaży całego ruchomego inwentarza masy konkursowej firmy protokołowanej S. Halpern i S-ka we Lwowie, (fabryka wyrobów papierowych w Zamarstynowie i skład papieru we Lwowie pasaż Hausmana) uchwalił Wydział wierzycieli rozpisać sprzedaż ofertową i ogłosić następujące warunki sprzedaży:

Sprzedane będą — a to na podstawie notaryalnie sporządzonego inwentarza, który można w godzinach kancelaryjnych u podpisanego zarządcy masy przeglądać:

1. Cały zapas towarów papierowych i przyborów kancelaryjnych w handlu i w magazynie w pasażu Hausmana l. 7, wraz z urządzeniem sklepowem oceniony wedle inwentarza na 47.346 kor.

2. Zapas fabrycznego papieru, celulozy gładkiej w rulonach i balach (około 60.000 kg.) do wyrobu torebek i zapas gotowego towaru (torebki, woreczki papierowe różnej wielkości około 15.000 kg) ocenione na blisko 32.200 kor.

3. Następujące maszyny:

3 maszyny do wyrabiania torebek i woreczków papierowych — do poruszania motorem, 3 maszyny drukarskie (amerykanki) do poruszania motorem, 1 maszyna do cięcia, 1 młynek do mielenia klajstru, 1 piła cyrkularna do stereotypii, 3 maszynki do szycia torebek, 1 maszyna do heblowania stereotypii, 1 maszyna do sztancowania, 1 kompl. urządzenie drukarskie, 1 kompl. urządzenie transmisyjne (20 m. dł.), 1 pompa wodna ssąco-tłocząca do poruszania transmisyi z urządzeniem transmisyjnem, 1 rezerwoar wodny nad motorem, 1 aparat do stereotypowania, 1 urządzenie do światła acetylenowanego z 5 lampami, narzędzia mechaniczne, urządzenie biurowe — razem ocenione na blisko 20.000 kor.

Przedmioty ad 1. mogą być sprzedane osobno, niezależnie od przedmiotów ad 2. i 3. zaś ad 2. i 3. mogą być sprzedane tylko razem. Pierwszeństwo mieć będą oferty na cały inwentarz tj. na wszystkie przedmioty wyliczone pod 1. 2. i 3. Cena musi być w każdym razie ryczałtowa.

Oferty pisemne zawierające wadyum w gotówce lub papierach mających pupilarne bezpieczeństwo, a wynoszące 5 prc. ofiarowanej ceny kupna mają być wnoszone do rąk podpisanego zarządcy masy najpóźniej do dnia 25 stycznia b. r. ile, że spóźnione lub bez wadyum podane oferty będą uważane za niewniesione.

Cała cena kupna — po przyjęciu oferty — ma być złożona do rąk zarządcy masy najpóźniej w tydzień po uwiadomieniu nabywcy o przyjęciu jego oferty tem pewniej, że w razie nie złożenia ceny kupna w tym czasie wadyum przepada na rzecz masy, a ponadto odpowiada za całą dalszą szkodę dla masy konkursowej stąd wynikłą.

Wydział wierzycieli wspólnie z zarządcą masy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ofert bez względu na wysokość ofiarowanej ceny.

Adwokat dr. Klemens Weitz,
zarządca masy konk. firmy prot. S. Halpern i S-ki.
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania. Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów.** —

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominow przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
ARTUR GLISZCZYŃSKI: **Obrazki.**
WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. H. Rybaczewski.
A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Olcudzkiej.
Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci Legioniści. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

PODRÓŻE NA CZASIE!

NA FRANCUSKĄ RIVIERĘ:

Co środy i niedzieli sezonowy **Express** z Podwołoczysk przez Lwów-Wiedeń do Nicei-Cannes — — —

Odjazd ze Lwowa: Środa i niedziela o 2·45 po południu.
Przyjazd do Nicei: Piątek i wtorek o 1·14 po południu.
Oprócz tego codzienny Express: Wiedeń-Nicea. — — —

Cena:		
I. Klasa Lwów-Nicea	Koron	210 60
I. Klasa Lwów-Monaco	„	208 70
I. Klasa Lwów-Mentona	„	208·—
I. Klasa Lwów-San Remo	„	205·70

Dopłata do Expresu z Lwowa do powyższych stacyj wynosi K. 71·90.

Dopłata do Expresu z Wiednia do powyższych stacyj wynosi K. 53·10.

Cena biletów powrotnych Lwów-Nicea z ważnością 90 dni wynosi Klasą I. K. 423 40, II. K. 286 80, III. K. 185·40.

DO EGIPTU:

Odjazd ze Lwowa co środy o 7 wieczorem. — — — —
Przyjazd do Aleksandryi w poniedziałek o 2 po południu
Cena Lwów Wiedeń-Tryest Aleksandrya I. Klasą K. 490 80, II Klasą K. 338·80.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya i z powrotem I. Klasą K. 874·60, II. Klasą K. 602 50.
Ważność biletu powrotnego dwa miesiące.

Wszystkie bilety kolejowe, okrętowe i do wagonów sypialnych wydaje i wyjaśnień udziela — — — — — —

Biuro miastowe c. k. kolei państw.

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3. — — —

Adres telegraficzny „Stadtbureau". Telefon Nr. 234.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Rady nadzorczej z dnia 18 stycznia 1913 zapraszamy P. T. członków Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle na

XXXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 1 lutego 1913 o godzinie 3 po południu w lokalu kasy odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Wnioski komisyi rewizyjnej i rady nadzorczej:
   a) co do zamknięca rachunków i udzielenia dyrekcyi absolutoryum za rok 1912.
   b) co do rozdziału czystego zysku za rok 1912.
4. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w miejsce zmarłego.
5. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej.
6. Sprawozdanie z lustracyi związkowej.
7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle.

Jasło, dnia 18 stycznia 1913.

Sekretarz: **Ks. Ignacy Łonicki.** Prezes: **Kazimierz Piliński.**

54 lat istnienia **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim"

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t

„Insurekcya"

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski"

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

OBWIESZCZENIE.

I. Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy protokołowanej „Józef S. Chierer i Awigdor Czo tkower" we Lwowie sprzedane będą w drodze ofertowej:

1. zapasy towarów bławatnych, które się znajdują w lokalu firmy przy ul. Kazimierzowskiej l. 3 na I. p. Towary objęte inwentarzem, od poz. 1 do 545 włącznie oszacowano na kwotę 48.140 kor. 06 hal.

2. urządzenie sklepowe objęte inwentarzem od poz. 546 ds 558 włącznie oszacowano na 1244 kor.

II. Oferty pisemne mają być wniesione na ręce podpisanego najpóźniej do dnia 28 b. m. do godz. 12 w południe.

Do ofert ma być dołączonem wadyum conajmniej w kwocie 5000 kor. i to w gotówce, książeczkach Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie lub w papierach wartościowych posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

III. Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo niezatwierdzenia żadnej z wniesionych ofert lub zatwierdzenia którejkolwiek oferty bez względu na wysokość ofiarowanej ceny.

IV. W razie zatwierdzenia oferty winien kupujący złożyć cenę kupna w przeciągu 24 godzin gotówką do rąk podpisanego a to pod rygorem utraty na rzecz masy konkursowej.

V. Masa konkursowa nie ręczy, ani za ilość ani za jakość sprzedać się mających towarów, jakoteż urządzenia sklepowego

VI. Reflektanci mogą oglądać towary i urządzenie sklepowe w dniach 22. 23 i 24 od godz. 10·30 do godz. 12·30 w południe. Odpisy protokołu oszacowania przeglądać można w kancelaryi zawiadowcy masy dr. Józefa Westreicha we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 10 codziennie między godziną 4 a 6 popołudniu. Oryginalny protokół w sądzie konkursowym

Lwów, dnia 18 stycznia 1913.

Adwokat dr. Józef Westreich,
jako zawiadowca masy.

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład zastawniczy LOMBARD LWOWSKI, Spółka z ogr. por., ul. Karola Ludwika l. 29, podaje się do powszechnej wiadomości, iż zastawy t. j.

Kosztowności od Nr. 1 do Nr. 1620.
Towary od Nr. 15.001 do Nr. 17.928.
Papiery wartościowe od Nr. 1 do Nr. 45.

dnia 5 lutego 1913 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Karola Ludwika l. 29 I p. od godziny 9— 3 przez publiczną licytacyę, najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Na fortepiany, pianina, maszyny do szycia i rowery licytacya odbędzie się w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 10.

Kosztowności obejmują przedmioty ze złota, srebra, drogie kamienie, perły i t. p.

Towary obejmują: dzieła sztuki, obrazy, dywany perskie i strzyżone, futra, skórki na futra, wszelaką odzież i pościel, sukna, aksamity, jedwabie, bieliznę, płótna, maszyny do szycia, maszyny do pisania, rowery, aparaty fotograficzne, lornetki, bronie, przyrządy mierniczę, lampy elektryczne, druty do przewodów elektrycznych, gramofony, fortepiany, pianina, orkiestriony, mandoliny, skrzypce, cytry, gitary, książki naukowe i beletrystyczne i t. p.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3·50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2·50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Roczniki „Wędrowca" 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.